

Łodzianie laureatami nagród państwowych

Wśród laureatów tegorocznych nagród Ministerstwa Budownictwa oraz Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska znaleźli się także i łodzianie. Zespół z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w składzie: Bolesław Krzemień, Antoni Wyczański przy konsultacji Krzysztofa Karskiego, Jerzego Stangela i Benedykta Czarnieckiego został wyróżniony nagrodą III stopnia. Otrzymał ją za opracowanie studium zagospodarowania przestrzennego rejonów objętych ochroną krajobrazu w województwie łódzkim.

Za projekt Zakładów Przemysłu Wełnianego „Białena” zrealizowany w Białej Podlaskiej, zespół autorski z Biura Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi otrzymał także nagrodę III stopnia. Skład zespołu: Tadeusz Terebiński, Waldemar Zucki, Witold Strzemiński, Zdzisław Słusarski, Wacław Włodarczyk, Edward Popowski, Stanisław Kaczowski, Jerzy Zawadzki, Władysław Kołmasz, Andrzej Chaliko, Zygmunt Gajda i Tadeusz Czekanski.

Za zrealizowany projekt budynku Wydziału Farmacji AM w Łodzi nagrodę III stopnia otrzymał zespół z Warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego: Zenon Buczkowski, Andrzej Sochacki, Bronisław Budzisz, Jan Arlitewicz, Ludwik Marks, Andrzej Drwiłło.

Laureatom serdecznie gratulujemy. (ap)

Kolonie to rzecz miła

Jaki będzie drugi turnus?

Na koloniach, obozach, biwakach rozpoczął się drugi turnus. Następną grupą — ok. 900 tys. dzieci miejskich i wiejskich wyjechała na wypoczynek, po zdrowie i ciekawe doświadczenia tegorocznej akcji odpowiadzi na te pytania, dzielnicy regionów kraju.

Wzrost opinii dzieci i młodzieży — kolonie są znacznie lepiej zorganizowane niż ubiegłoroczne, choć dojazd do miejscowości wypoczynkowych nadal był „drogą przez mękę”. Pomijając już normatywy, które w większości przypadków przewidywały po 10 dniach przedziałe pociągów kolonijnych najczęściej stały pod czerwonymi światłami. Swoistym rekordem pierwszego turnusu była trwająca 27 godzin podróż dzieci z Krosna do Gdyni.

Wróćmy jednak do pozytywów. Jak wynika z rajdu

dziennikarzy odnotować trzeba lepsze zaopatrzenie kolonii w żywność. W sierpniu poprawiło się np. wyraźnie wyżywienie na koloniach w Rzeszowskiem.

P. Jaroszewicz na Opolszczyźnie

Wczoraj przebywał na Opolszczyźnie premier Piotr Jaroszewicz. Celem wizyty było zapoznanie się z aktualną sytuacją na froncie żniwnym.

Bonn nawiązało kontakty z Pekinem

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel oświadczył, że Niemiecka Republika Federalna będzie przygotowana do uznania Chin Ludowych w momencie, gdy zakończony zostanie proces polepszania stosunków z sąsiednimi krajami w zachodniej i wschodniej Europie.

Minister Scheel oświadczył także, że Bonn nawiązało kontakty z Pekinem za pośrednictwem „dostępnych kanałów dyplomatycznych”.

Córka z ojcem runęła w przepaść

Tragicznie zakończyła się wspinaczka w masywie Weissmies (Alpy Szwajcarskie) dwójki alpinistów duńskich — profesora z Kopenhagi i jego córki. Młoda dziewczyna pośliznęła się na oblodzonym zboczu poślizgnęła się i spadła z wysokości 200 m. Oboje ponieśli śmierć na miejscu.

POZOSTAŁY ruiny i zgliszcza Sytuacja na pograniczu Libanu i Izraela

Red. Tadeusz Jackowski, który odwiedził ostatnio pogranicze libańsko-izraelskie wędrował na własne oczy liczne ślady agresywnej działalności Izraela. Mimo zawieszenia działań wojennych, oddziały izraelskie wielokrotnie naruszały suwerenne terytorium Libanu. Wsie pograniczne, zamieszkałe głównie przez rolników, leżą w ruinach. Bombardowania spowodowały poważne straty wśród ludności cywilnej. Zabijano tam nawet dzieci, niszczone budynki szkolne i inne obiekty użyteczności publicznej, zbiorniki wodne itd.

Izrael utrzymuje, że były to akcje odwetowe, związane z działalnością komandosów palestyńskich, stacjonujących w tym rejonie. Tymczasem ofiarami napaści są przeważnie mieszkańcy rejonów pogranicznych, nie mający nic wspólnego z działalnością palestyńską. Ich jedyną winą jest to, że mieszkają od wieków w tej części Libanu.

Wciąż panuje poważne napięcie losami 5 oficerów syryjskich i libańskich, porwanych 21 czerwca przez izraelskie oddziały desantowe w południowej części Libanu. Grupa ofi-

cerów syryjskich przebywała wówczas w Libanie z oficjalną misją.

Rządy Syrii i Libanu uzgodniły akcję polityczną, mającą na celu uwolnienie uprowadzonych oficerów. Sprawa dwukrotnie trafiała do Rady Bezpieczeństwa i mimo decyzji nakazujących natychmiastowe uwolnienie porwanych oficerów, Izrael nadal bezprawnie ich więzi. Jednocześnie w Izraelu rozpętało kampanię wymierzoną przeciwko ONZ.

Liban i Syria zwróciły się do państw Zachodu i Wschodu o pomoc polityczną w ramach organizacji międzynarodowych, która przyczyniłaby się do uwolnienia uprowadzonych oficerów. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, osobiście zajmując się tym zagadnieniem.

W grudniu Szwecja uzna NRD?

Toczące się w Helsinkach rozmowy na temat informowania stosunków między Finlandią a NRD odbiły się głośnie echem w Szwecji, gdzie na nowo rozgorzała dyskusja wokół sprawy zasad i terminu uznania przez ten kraj NRD. Niektórzy komentatorzy prasy szwedzkiej uważają, iż Szwecja uzna NRD w grudniu br., po wyborach do zachodniemieckiego Bundestagu.

Oficjalne stanowisko rządu szwedzkiego — jak wiadomo — wyraża się formułą, iż nawiązanie stosunków dyplomatycznych z NRD jest kwestią czasu, ale czas ten „jeszcze nie nadszedł”.

Wamp w lejbiku czyli nie dajmy się zwariować... Zatiesiakowani przez urlopy, zacczadzeni parną warszawską aurą, wysłuchaliśmy wczoraj, a raczej wysłuchaliśmy, jako że temat wybitnie damski, informacji przygotowanej przez Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego o tym, co też Parę ma zamiar nosić nadchodzącą jesienią i zimą. Rekonasans przeprowadzony na pokazach Dioty, Cardina, Laurenta, Guy Laroche'a, Lapidusa, Veneta, Scherrera, Niny Ricci, Patou, Torrente i Carvena przez naszych bywalców w świecie projektantów dowiodł ponoc, że to co sami sobie odpowiednio wcześniej wyłansowaliśmy na ten sezon, nie odbiega od światowych tendencji. I jeśli tylko handlowcy

kupili na targach równie sprytnie — możemy mieć kompleksy z głowy. Wczorajsza konferencja w CBWPL przebiegała wreszcie w wybitnie antykompleksowym nastroju. Na stole butelki z oryginalnie firmową Coca-Colą, na wstępie informacja o wybraniu do zarządu międzynarodowej Komisji Kolorystycznej INTER COLOR przedstawiciela Polskiej — jednym słowem oprawa pozwałać przekonać najbardziej szokujące wieści. A tymczasem szoku w modzie nie ma. Styl klasyczny z akcentami romantyzmu. Kończąc, wygo-

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 8 sierpnia 1972 roku

Rok XXVIII

Nr 187 (7468)

DZIENNIK ŁÓDZKI

NARADA w KC PZPR

Aktualne problemy i zadania pracy partyjnej
Wyniki krymskiego spotkania bratnich partii

7 bm. w Komitecie Centr. PZPR odbyło się, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Franciszka Szlachetca, spotkanie sekretarzy KC, członków Sekretariatu, kierowników wydziałów KC oraz kierowników niektórych organizacji społecznych i przedstawicieli prasy, radia i TV.

W toku spotkania omówione zostały aktualne problemy pracy partyjnej i najbliższe zadania. Zebrani wysłuchali informacji o stanie i przebiegu akcji żniwnej oraz o związanych z tym zadaniach instancji i organizacji partyjnych.

Uczestnicy narady zapoznani zostali z wynikami krymskiego spotkania przywódców bratnich partii krajów socjalistycznych, oraz z treścią przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na tym spotkaniu.

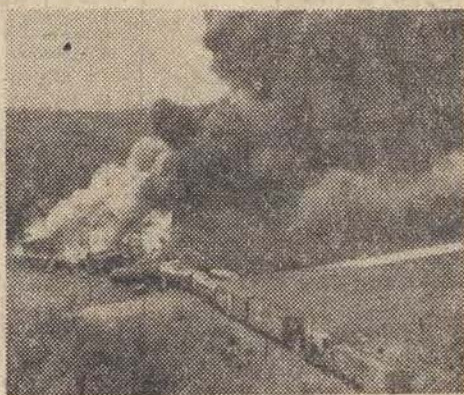
Podkreślone zostało zwłaszcza doniosłe znaczenie spotkania w dziele umacniania jedności socjalistycznej wspólnoty, do

czego partia nasza przynajmniej wielką wagę i wnoszą istotny wkład. Podkreślano również ważną rolę spotkania krymskiego oraz podobnych spotkań i narad bratnich partii dla dalszego zacieśniania współdziałania państw wspólnoty socjalistycznej w realizacji ich wspólnej linii na arenie międzynarodowej — linii konsekwentnej walki o umocnienie pozycji socjalizmu i bezpieczeństwa.

Postanowiono rozwijać dalej ideowo — wychowawczą pracę partii wokół tych problemów, które omawiane były na spotkaniu krymskim.

W pobliżu miejscowości Housto na Alasce nastąpiło 6 bm. zderzenie pociągu z ciężarówką na nie strzeżonym przejeździe. Zderzenie wywołało eksplozję cysterny z benzyną, które stanęły w płomieniach. Jednosobowi strażnicy pożarni walczyli z ogniem 10 godz. Ofiar w ludziach nie było.

CAF-UPI-telefoto



Park Staromiejski na wulkanie

Niewypały w centrum Łodzi (Informacja własna)

Wczoraj wieczorem zaalarmowani zostaliśmy wiadomością, iż pod torami tramwajowymi i pod jezdnią ulicy Ogrodowej natrafiono podczas prac ziemnych na pociski artyleryjskie i inne akcesoria wyposażenia wojskowego.

W głębokim na 2 metry dole zastaliśmy grupę łódzkich saperów. Ruch na ulicy został wstrzymany. Saperzy z największą ostrożnością wydobylali z wykopu potężne pociski artyleryjskie. W dole wałaly się maski gazowe i helmy Wehrmachtu. Szybko zapadające ciemności uniemożliwiły niestety w dniu wczorajszym kontynuowanie pracy. Najdrobniejsza niedokładność w jej wykony-

waniu grozi wszakże nieobliczalnymi skutkami.

Saperzy dziś wznowią swój wysiłek, gdyż być może pozostałości II wojny jest w tym miejscu więcej. Proszę jednocześnie, aby łodzianie nie przeszkadzali im w pracy i oczywiście zachowali ostrożność. O wszystkich szczegółach i tajemnicach podziemi Parku Staromiejskiego postaramy się napisać w dniu jutrzejszym.

Dla wyjaśnienia podajemy, że z w/w przyczyn w rejonie ulicy Ogrodowej zmienione zostaną trasy tramwajów; podmiejskie dojeżdżać będą do Pl. Wolności, a „S” kursować będzie ulicami Nowotki, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską do Limanowskiego. (Mfich)

7 dramatycznych tygodni kopalni „Rudna”

Wyjątkowo pracowite, a zarazem dramatyczne były ostatnie tygodnie dla załóg budowlanych i górniczych kopalni zagłębia międzyleskiego — „Rudna”. 17 czerwca br. w drażącym głównym szybie „R-1” z nie wyjaśnionych przyczyn nastąpiło pęknięcie dużych stalowych rur, którymi tłoczy się pod ciśnieniem solankę zamrażającą.

7 bm. po 7 tygodniach wyczerzonych prac, prowadzonych dzień i noc, można już mówić o sukcesie, który uchronił tę kopalnię od zatopienia, a tym samym opóźnienia terminu oddania inwestycji o co najmniej rok.

Sztab specjalistów pod kierownictwem mgr inż. Janusza Bojarskiego podjął śmiałe decyzje, które pozwoliły na dalsze drażnienie szybu i osiągnięcie poziomu głębokości 430 metrów.

Dużą pomoc górnikom i budowlanym okazali eksperci AGH w Krakowie oraz specjaliści z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego.

Istotne znaczenie dla gospodarki ma fakt, że budowana kopalnia dostarcza jednocześnie cenne tony miedzi. Do 1 sierpnia br. załogi górnicze i budowlane zamierzają dotrzymać ambitnego celu — przekazania całej kopalni do eksploatacji w

lipcu 1974 r. — zaledwie po 4 latach budowy.

Minister budownictwa Danii — w Polsce

Na zaproszenie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych przybył 7 bm. do Warszawy minister budownictwa Danii — Helge Nielsen.

Celem wizyty duńskiego gościa jest zapoznanie się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i przemysłu materiałów budowlanych w naszym kraju. W czasie wizyty, która potrwa 5 dni, zwiedzi on kilka ośrodków budownictwa mieszkaniowego oraz zakładów wytwórczych.

Dziś 6 stron



6 bm. w Belfaście doszło ponownie do zamieszek i starć ludności z oddziałami brytyjskimi. Niz: żołnierze brytyjscy szukają osłony przed kamieniami demonstrantów. CAF-UPI-telefoto

Nie lekceważcie McGoverna

Regionalny tygodnik francuski „La Nouvelle Republique du Centre-Quest” zamieszcza artykuł Pierre'a Salingera, byłego rzecznika prasowego prezydenta Kennedy'ego, poświęcony amerykańskiemu wyborcom prezydentom.

Wysunięcie kandydatury McGoverna przez demokratów jest wydarzeniem znaczącym — pisze Salinger. Rozbija ono koalicję starej gwardii demokratycznej, która dominowała w tej partii od czasów wyboru Franklina Roosevelta w roku 1932. Nową koalicję — utworzoną dzięki unii młodych, Murzynów, biednych, kobiet oraz części pracowników najemnych — łączy głęboki sprzeciw wobec tego stylu życia Ameryki, jakiego jesteśmy dziś świadkami — pisze Salinger. Łączy ich pragnienie zmiany roli, jaką Ameryka odgrywała po wojnie — roli światowego zandarma. Sam McGovern „głęboko odczuwa rany, jakie Wielkiemu pozostawia w sercu społeczeństwa amerykańskiego”.

Salinger zastrzega przy tym, że kandydat demokratów nie jest „ani rewolucjonista, ani radykał”.

Nawet jeśli Nixon ma lepszą pozycję wyjściową w wyborach — pisze na zakończenie artykułu P. Salinger — to dziś, 80 dni przed wyborami nikt nie może lekceważyć szans G. McGoverna.

Geografia po maoistowsku

W Pekinie ukazał się niedawno nowy „Atlas Świata”. Wydawnictwu temu daleko do naukowego obiektywizmu. Oto co na jego temat pisały w poniedziałek moskiewskie „Izwestia”:

Celem chińskiego „Atlasu Świata” jest rozpalanie wrogości między narodami chińskim i radzieckim, wyzywaniem ludności Chin w duchu nienawiści do innych narodów, zwłaszcza sąsiednich, w duchu rewizji granic Chin z określonymi krajami.

Autorzy atlasu fałszują historię stosunków między Rosją a Chinami, usiłując uzasadnić roszczenia terytorialne kierownictwa chińskiego do półtora miliona kilometrów kwadratowych terytorium radzieckiego. Jako argument przytaczają wywody o „nierównoprawnych traktatach” między Rosją i Chinami w kwestii granicznych, o jakimś „zaborze” przez Rosję ziem chińskich. Warto w związku z tym przypomnieć, że w 1945 r. Mao Tse-tung mówił, iż ZSRR pierwszy zrezygnował z nierównoprawnych traktatów i zawarł z Chinami nowe równoprawne porozumienie.

ChRL — piszą „Izwestia” — jest w istocie jedynym wielkim państwem, którego kierownictwo rozpętuje spory terytorialne ze swoimi sąsiadami na północy i południu, na zachodzie i wschodzie. Niemniej jednak ten, kto wysunął absurdalne żądania pod adresem ZSRR i podaje w wątpliwość przynależność do Związku Radzieckiego tych lub innych części terytorium, powinien pamiętać, jak ustosunkowują się ludzie radzieccy do tego typu roszczeń.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Jaki będzie drugi turnus

(Dokończenie ze str. 1)

poprzednio programu zajęć na koloniach. Np. w woj. olsztyń-

Na drogach coraz niebezpieczniej

274 wypadki drogowe wydarzyły się — jak informuje Komenda Główna MO — w czasie ostatniego weekendu. 68 wypadków było szczególnie tragicznych w skutkach; 23 osoby zginęły, a ponad 230 osób odniosło obrażenia. Rekordowa liczba wypadków wydarzyła się na szosach i jezdnich woj. bydgoskiego.

Zmalała liczba utonięć. Ostatniej soboty i niedzieli utonęły 4 osoby.

Do 12 wypadków doszło na torach i przejazdach kolejowych. 7 osób zginęło, a 4 osoby odniosły obrażenia.

Pięcioraczki

Z Paryża donoszą, że w miejscowości Rocourt koło Liege urodziły się pięcioraczki. Dwa noworodki przyszyły do ciała matki, a pozostałe zmarły wkrótce po urodzeniu. Poród nastąpił dwa i pół miesiąca za wcześnie.

Wamp w lejniku czyli nie dajmy się zwariować...

(Dokończenie ze str. 1)

da i łatwość noszenia ubioru. Sylwetka o małej głowie, długich nogach otulona w miękko układające się okrycia. Znana od lat linia redingotu, zawsze bezpieczna linia prosta, także znana już linia trapezu i — ta się w oku kręci — linia litery T, a więc zdecydowanie poszerzona u góry, z paskiem w talii i miękko „falująca” w okolicy kolan. Spódy o długości też przestały już fascynować — przed kolano, do kolan, za kolano — jak kto chce. Jedynie w okryciach pewnym novum jest szata trapezowatych kurtki znanych u nas swego czasu pod wdzięczną nazwą lejników, noszonych przez największe eleganci nawet do wieczornych sukien w stylu wampa.

Ubiory, jako się rzekło, miękko otulają sylwetkę, miłośnicy więc płaszczy, niby-płaszczki i zakrętu z rękawami kimonowymi, przewiązanych w talii nierzadko dawne szlafroki. Moda z nazwy tak kobieca w dalszym ciągu faworyzuje spódnice, co przesłania ciężej ogólnie, bo jeśli już konieczność musi coś wygładzić spod okrycia wieczornego o długości 7/8, 3/4, do bioder czy do pasa, to skromnym zdaniem niższej podpisanej, lepiej by nie zawsze była to spódnica. Spódnice bez wciętych kolan, równomiernie poszerzone od uda do ok. 30 centymetrów, dopasowane u góry, opadające na buty — a więc też w wersji „unormowanej”.

Uchwała Sądu Najwyższego

Spółdzielcze prawo do przydzielonego mieszkania

Mieszkanka jednego z miast woj. białostockiego twierdzi, że spółdzielnia mieszkaniowa cofnęła jej bezpodstawnie przydział lokalu, zwróciła się do sądu. Nasunęło się w związku z tym pytanie prawne — czy członkowi spółdzielni typu lokatorskiego w ogóle przysługują prawo do przydziału lokalu, czy też przysługują do wydziałania mu określonego mieszkania w oznaczonym terminie.

Sąd Najwyższy, w odpowiedzi na to pytanie, podjął uchwałę, która głosi: „Członkowi spółdzielni mieszkaniowej przysługuje roszczenie o wydanie mu przydzielonego lokalu; roszczenie to może być dochodzone w drodze sądowej”.

Plaga nocnych motyli

Położona w pobliżu granicy hiszpańskiej niewielka wioska francuska Cabannes od kilku dni prowadzi walkę z plagą nocnych motyli. Cmy nadleciały nad wioskę w takiej ilości, że zaszła tam konieczność gaszenia codziennie wieczorem wszystkich lamp ulicznych. Zaciemnione muszą być także okna począwszy od godziny 9 wieczór.

Zmarł Z. Jahnke

7 bm. w Poznaniu zmarł w wieku 77 lat skrzypek, kompozytor i dyrygent, wychowawca kilku pokoleń muzyków prof. Zdzisław Jahnke. W latach 1931-1939 był dyrektorem konserwatorium poznańskiego, a po wywołaniu w 1945 r. zorganizował poznańską Wyższą Szkołę Muzyczną i był jej rektorem. Działal m. in. w Poznańskim Towarzystwie Muzycznym i był współorganizatorem międzynarodowych konkursów lutniczych im. H. Wieniawskiego.

Misja ONZ w Afryce

W stolicy Kenii — Nairobi przebywa grupa ekspertów ONZ, którzy w oparciu o relacje licznych świadków bacznie badają liczne wypadki naruszenia praw człowieka na terytoriach znajdujących się pod panowaniem rasistowskim i kolonialnym. Po zakończeniu pracy w Nairobi eksperci ONZ udadzą się w tym samym celu do Dar es Salaam, Lusaki i Kinszasy. Sporządzą oni raport, który przedstawi Komisji ONZ ds. Ochrony Praw Człowieka oraz Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ.

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami wrażliwe z możliwością przelotnych deszczów i burzy. Temperatura od 14 do 23 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północne. Jutro możliwy deszcz, ciepło. Słońce zajdzie dziś o godz. 19.21, a jutro w godzinie o 4.15. Imieniny Cypriana i Emiliana.

IWONA SLEDZIŃSKA

Pierwszy lot seryjnego samolotu „Tu-144”

W dzienniku „Prawda” ukazał się 7 bm. obszerny reportaż P. Barasowa z lotu pierwszego seryjnego ponaddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Tu-144”. Samolot, który stanowi ulepszoną i zmodyfikowaną wersję prototypu, wyposażono w nowe urządzenia techniczne, ułatwiające pilotaż. Start, kierowanie samolotem i lądowanie odbywają się automatycznie. Samolot ma 140 miejsc, a więc o 20 więcej niż wcześniej zapowiadano. Specjalny materiał izolacyjny chroni pomieszczenia dla pasażerów przed hukami silników.

Próbny rejs pierwszego seryjnego samolotu „Tu-144” trwał 2 godziny i 17 minut. Osiągnięto prędkość „Mach-2”, czyli dwukrotnie większą od prędkości dźwięku. W czasie lotu, odbywanego na różnych wysokościach, wszechstronnie zbadano działanie statku powietrznego. Sprawdzono m. in. kołysanie wzdłużne i przechył, utrzymywanie kursu oraz zachowanie się samolotu w ostrym locie spiralnym. Warto przypomnieć, że pierwszy lot prototypu „Tu-144”, pod dowództwem E. Eljana, odbył się 31 grudnia 1968 roku. Podczas prób samolot osiągnął wówczas prędkość 2.330 km/godz., lecąc na wysokości 18.500 metrów. Samolot „Tu-144” ma rozpocząć regularne loty komunikacyjne pod koniec 1973 roku.

Oświadczenie Prezydium OKP

W związku z deklaracją konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy na rzecz solidarności z narodem wietnamskim, która odbyła się w Paryżu 27 lipca br., Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju przyjęło następujące treści oświadczenie:

W imię pokoju świata, w imię prawa każdego narodu do wolności i niepodległości, żądamy zaprzestania ludobójczej wojny amerykańskiej w Indochinach, domagamy się niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu południowego i z całych Indochin, żądamy aby Stary Zjednoczony przestał wspierać zleniawioną przez naród wietnamski klikę Thieu, udzielamy pełnego poparcia słusznemu i rozsądnemu stanowisku rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego na konferencji paryskiej, które powinno stać się podstawą pokojowego rozwiązania problemu.

Domagamy się przywrócenia pokoju w Wietnamie i w całych Indochinach, żądamy wolności i niepodległości dla narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży.

W Bonn koniec urlopów

NRF weszła w okres przedwyborczy

Wraz z powrotem do Bonn kanclerza Willy Brandta z urlopu w Norwegii oraz jego odpowiedzialność, że najpóźniej 3 grudnia br. odbędzie się wybory do Bundestagu, w Bonn rozpoczęły się przygotowania do kampanii wyborczej. Pierwsze wstępne uzgodnienia w tej sprawie zapadły w poniedziałek, na spotkaniu czotowych przedstawicieli partii koalicji rządowej SPD-FDP, które odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Brandta. Spotkanie to poprzedziła rozmowa kanclerza z przewodniczącym FDP i ministrem spraw zagranicznych, Walterem Scheelem, na temat bieżących problemów polityki zagranicznej.

Jak zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn sekretarz generalny opozycyjnej unii chrześcijańsko-demokratycznej ODU, Konrad Kraske, partie polityczne reprezentowane w Bundestagu pragną osiągnąć porozumienie na temat sposobu prowadzenia kampanii wyborczej i w tym celu ich przedstawiciele mają się spotkać w dniu 17 sierpnia. Chodziłoby w tym wypadku o porozumienie mające na celu prowadzenie walki wyborczej w duchu rzeczowości oraz ograniczenie kosztów kampanii.

Kronika wypadków

Onegdaj w przydomowej sadzawce we wsi Kolonia Szczyrki, pow. Radomsko utonęła 1,5-letnia Urszula S.

W Kraplinie, pow. Pajęczno motocyklista Józef O. stracił panowanie nad kierownicą, wpadł do rowu ponosząc śmierć.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zielonej motocyklista spowodował zderzenie z samochodem osobowym. Pomocy udzielił mu pogotowie.

Na ul. Limanowskiego kierowca „Warszawy” 9229 IB potrafił Franciszka R. lat 77 (Kryzysowa 4). Z urazami głowy przewieziono go do szpitala.

17-letni chłopiec Jacek nieostrożnie rowerem zmusił do hamowania tramwaj 11/3, w którym upadła łamiąc nogę 62-letnia pasażerka Stanisława T. Przewieziono ją do szpitala.

Na ul. Armii Czerwonej 20-letni Józef L. przebiegając jeździe potrącony został przez motocykl. Przechodzień doznał złamania nogi.

Przy zbiegu Armii Czerwonej i Wysokiej na przejściu dla pieszych motocyklista potrafił Tadeusza W. lat 72. Pomocy udzielił mu pogotowie.

Jadący na rowerze Józef R. lat 70. spowodował przy zbiegu ulic Strykowskiej i Herbowej zderzenie z motocyklem. Rowerzysta przewieziony został do szpitala.

W Moszczenicy, pow. Piotrków, motocyklista potrafił Władysława S., którą przewieziono do szpitala.

W Deblniku, pow. Rawa Maz. sponylnie prawie doszczętnie z zagrody miejscowych rolników wraz z inwentarzem. Straty ok. 80 tys. zł. Przyczynę ustali komisja. (k)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Bokserzy odlecają 20 bm. do Monachium

Na 20 bm. ustalony został termin odlotu naszych bokserów udających się do Monachium. Reprezentacja Polski liczyć będzie 11 zawodników, ale być może znajdzie się jeszcze 2 czy 3 bokserów rezerwowych.

Turniej bokserów w Monachium rozpoczyna się 27 bm. Finał zaś rozegrany zostanie 9 września. Przewidziano tylko jeden dzień przerwy — 8 września. Bokserzy do zdobycia mieć będą 44 medale, to jest: 11 złotych, 11 srebrnych i 22 brązowe.

Kto komu zabrania biegać

Istniał przed wielu laty zwyczaj, że na stadionie LKS w czasie przerwy w meczach piłkarskich o mistrzostwo I, czy II ligi odbywały się interesujące zawody lekkoatletyczne.

Licząca 15 minut przerwa powinna być i obecnie wykorzystywana przez lekkoatletów. Można przecież przeprowadzać różnego rodzaju biegi na 100, 200 m, czy też sztafetowe. Warto może pokusić się o przeprowadzenie błyskawicznego konkursu skoków w dal. LKS posiada najsilniejszą w naszym mieście sekcję lekkoatletyczną, a jeżeli nawet zawodnicy tej sekcji będą w tym czasie zajęci innymi sprawami, to nie powinno to pozostawiać jak na stadion LKS wpuszczać młodzież szkolną.

Dla młodych lekkoatletów start przy zapelnionych publicznością trybunach będzie niecodziennym wydarzeniem.

Projekt ten przekazujemy władzom LKS. (n)

Piłkarskie obrachunki

Mamy pełną reprezentację olimpijską

Wszystkie rozegrane ostatnio spotkania piłkarskie o mistrzostwo I ligi stały pod znakiem wyselekcjonowania graczy do reprezentacji olimpijskiej. Nie więc dziwnego, że „olimpijczyści” grali wyjątkowo ostrożnie, aby nie narazić się

na kontuzje i tym samym przekreślić szansę wyjazdu do Monachium.

O największą niespodziankę w trzeciej rundzie rozgrywek ligowych postarała się Wisła, zwyciężając 1:0 Górnika. Po razka drużyny Lubaniskiego

wysunęła Wisłę na pierwsze miejsce w tabeli.

Do niespodzianek zaliczyć trzeba również kolejną porażkę Legii w meczu ze Stalą. Strata 2 pkt. spowodowała, że drużyna wojskowych znajduje się na dalekim — 8 miejscu w tabeli.

Tym razem sobotnio-międziedzielne rozgrywki nie interesowały nas bezpośrednio, gdyż spotkanie LKS z Odrą przemiesłone zostało na 13 września. Piłkarze Odry znajdują się w tabeli tuż obok LKS, mając identyczny stosunek pkt. 1:3, ale lepszy stosunek bramek.

Po meczach selekcjonerzy PZPN ustalili skład drużyny olimpijskiej. Oto nazwiska piłkarzy: Kostka, Szeja, Szymonowski, Gut, Anczok, Cmkiewicz, Gorgon, Ostafiński, Szoltyś, Deyna, Kraska, Szymczak, Maszczyk, Łato, Lubanski, Kmiecik, Gadocha, Marks, Jarosik. Jako rezerwowi — Kalinowski, Wraży i Pawłowski. (n)

Polscy juniorzy mistrzami Europy w brydżu

Wielki sukces odniosła reprezentacja Polski na zakończonych w holenderskiej miejscowości Delft III Mistrzostwach Europy juniorów w brydżu sportowym. Nasi młodzi reprezentanci zdobyli tytuł mistrzów w rekordowo obsadzonych przez zespoły 17 krajów rozgrywkach. Polacy uzyskali łącznie 226 pkt. Wicemistrzostwo zdobyła reprezentacja Izraela — 217 pkt., a trzecie miejsce — Francja — także 217 pkt. Miejsca 4-6 w kolejności zajęły: Dania — 214, Węgry — 204, i W. Brytania — 201 pkt.

W ostatnich dwóch meczach Polacy pokonali Węgrów 15:5 i przegrali z Irlandią 4:16.

Rumunia i USA w finale Pucharu Davisa

W poniedziałek wyłoniono w Bukareszcie i Barcelonie finalistów tegorocznej edycji Pucharu Davisa.

W finale spotkają się Rumunia i USA. Półfinałowy pojedynek Rumunia — Australia w Bukareszcie zakończył się ostatecznie zwycięstwem Rumunów 4:1.

W drugim meczu półfinałowym rozgrywanym w Barcelonie obrońca Pucharu Davisa — USA pokonały Hiszpanię 3:2.

Tenisistów Rumunii i USA po raz pierwszy spotkają się w finale Pucharu Davisa. Poprzednio — w 1969 r. i 1971 r. zwyciężali Amerykanie.



Ze spotkania olimpijczyków w Spale. W środku E. Gryziecka. Foto — A. Wach

TOTO-LOTEK
8, 9, 21, 35, 38, 48
dod. 44

„KUKULECZKA”
7, 15, 18, 20, 22, 28
dod. 26

Dnia 6 sierpnia 1972 r. przeżywszy 53 lata, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu, opatrzony św. sakramentami zasnął w Panu w Andrzejowie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Szwagier

S. i P.
KAZIMIERZ MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 sierpnia br. o godz. 14.30 po mszy św. odprawionej w kościele przy ul. św. Wincentego w Warszawie, po czym zwłoki zostaną złożone w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródnowskim. Pogrzebeni w nieutulonym żalu powiadają znajomych

ZONA, CORECZKI, SZWAGIER, SIOSTRA, BRACIA i PRZYJACIELE

Dnia 1 sierpnia 1972 r. zmarł w Piotrkowie Tryb.
dr med. ZYGMUNT TENENBAUM

odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PL i innymi odznaczeniami honorowymi.

Pogrzeb odbył się dnia 4 sierpnia 1972 r. na miejscowym cmentarzu w Piotrkowie Tryb.

Wszystkim, którzy okazali wiele serca w czasie długotrwałej choroby, a zwłaszcza prof. dr Mazurkowi, dr Manickiemu i dr Magrzykowski, składam serdeczne podziękowanie.

SIOSTRA



„Szybki”

siada na szosie

LOTNICY POWIADAJĄ: „LATAM NA RURZE...”, CZYLI SAMOLOTEM O NAPĘDZIE ODRZUTOWYM, I JEST W TYM ZWROCIE JEDNOCZESNIE TROCHĘ POGARDY I TROCHĘ PODZIWIU. ALE KIEDY LOTNICY MÓWIĄ O NADDŹWIĘKOWYCH SAMOLOTACH „MIG-21” ALBO „SU-7”, WTEDY POWIADAJĄ „LATAM SZYBKIM...” I JEST W TYM TYLKO SZACUNEK DLA TEJ PIĘKNEJ I GROŹNEJ MASZYN. A TAKŻE DUMA...

SPOTKALIŚMY GO NA SZOSIE, GDZIEŚ „MIĘDZY WSCHODNIĄ A ZACHODNIĄ GRANICĄ NASZEGO KRAJU”, NA ODCINKU AUTOSTRADY, TUTAJ PROSTĘ JAK STRZELIĆ, PRZECINAJĄCĄ LASY POROSIŁE RACHITYCZNYMI SOSENKAMI.

Ale przedtem jeszcze poznaliśmy bohaterów tego spotkania, kapitanów pilotów: Stanisława Podgajnego — dowódcę klucza, Romualda Podgórskiego, Władysława Gadawskiego i Zbigniewa Kłosa. Siedzieliśmy przy pulpitych w sali szkoleniowej swojej eskadry 2 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”. Tutaj przygotowywali się do tej trudnej operacji, zaliczanej w świecie do szczytów lotniczego kunsztu. Na ekranie wyświetlano pytanie oraz trzy lub cztery odpowiedzi, z których jedną tylko była prawidłowa. „Rozpuszczenie nad autostradą odbywa się w punkcie...”, albo: „Czwarty zwrot przed zejściem na autostradę odbywa się na wysokości...”. A każdy z pilotów musi natychmiast ustawić pokrętkę na pulpicie w położeniu odpowiadającym prawidłowej odpowiedzi. Prowadzący odprawę szkoleniową naciska klawisz na ścianie, przed tabliczkami poszczególnych pilotów zapalając światelka: zielone — odpowiedź prawidłowa, czerwone — fałszywa. Odpowiedź fałszywa eliminuje pilota na ten raz z lotu i manewru. Gdy tam byliśmy, zapalały się tylko zielone lampki...

dycjom. Podbiegają żołnierze i niemal dosłownie znoszą weterana w las. Zaczyna narastać charakterystyczny dźwięk. Już są! Nisko, nad lasem, idą prosto nad jezdnia. W głośniku radiostacji słyszę: „Pozwól rozpuścić...”. Kierownik lotu mówi do mikrofonu: „Rozpuścić pozwalam...”. Patrzę na niebo. Lecący po lewej „Mig” zaczyna wchodzić w zakręt, trzy z prawej robią to samo w drugą stronę. Szyk klucza rozluźnia się, samoloty rozpraszają się, „rozpuszczają” szyk...

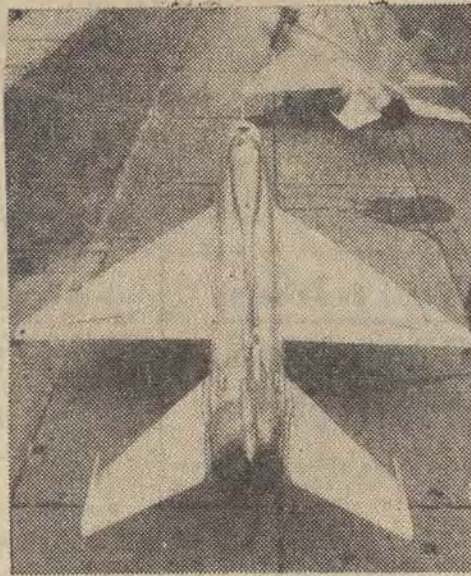
„Pierwszy będzie siadał punktualnie...” — mówi pułkownik. Patrzę na zegarek. Wskazówka sekundnika zbliża się do szóstki. Kątem oka widzę jak znaczy fotoreporter „Perspektyw”, Renard Dudley rzuca się na ziemię tuż przy betonie drogi, mimo iż kierownik lotów krzyczy aby się oddalić... Stoję kilka metrów za nim i na matówce aparatu fotograficznego widzę jasne pasmo szosy i dwie ciemne ściany lasu po obydwu jej stronach. U góry na bezchmurnym niebie pojawia się czarna kreska i rośnie, rośnie, rośnie!... Narasta też ryk. Gdy samolot wypelnia niemal matówkę aparatu, dotyka kołami betonu. Wiem, że ma teraz jeszcze ok. 300 km/godz., ale nie przypuszczałem, że to w praktyce tak wiele. Spod kół wypryskują niebieskie dymki. Huk i gwizd, loskot. Naciskam spust migawki. Odwracam głowę i widzę lśniące cygaro z krótkimi skóśnymi skrzydełkami jak oddala się w piorunującym tempie!...

Znowu w głośniku: „Drug!

„No i wyszkolenia...” — uśmiechając się jakby z zażenowania — dodaje rozmówca... Jedziemy znowu na koniec tego pasa startowego. „Pierwszy, startować zezwalam!” — słyszę w głośniku. Ustawiam się z aparatem skierowanym w przeciwną niż przedtem stronę. Na horyzoncie zaczyna kłębić się rudy kurz, a jednocześnie narasta ryk. Widzę go na matówce jak rośnie, teraz od dołu widziany czarny grot. Kiedy przelatuje koło mnie, kiedy naciskam spust, jest już jakiś metr, może dwa nad ziemią. Huk przypomina wystrzał armatni. Czuję swąd spalonej nafty, wicher szarpie mną, choć stoję w rozkroku. Widzę jasnoczerwony ogień płonący we wnętrzu dyszy wylotowej. „Mig-21” strzemi ucieka w niebo. Za chwilę niknie. Następny! Znowu defonacja! Trzeci! Czwarty! Słyszę jak pułkownik bąszcza do jednego z fotoreporterów, który już po zezwoleniu na start przebiegł przez jezdnię szukając dogodniejszego miejsca. „Jak by się pan pokłamał, trudno by było domyć jezdnię!...” Po chwili sledzimy wszyscy w obszerzym namiocie ustawionym obok i pod talarz smarkowitej (tylko w wojsku taką umiemy gotować) grochówki, wypijamy za zdrowie i pomyślność polskiego lotnictwa bojowego, za najwyższy w świecie kunszt pilotów, za ich trudną, ale najpiękniejszą i najbardziej odpowiedzialną służbę. „Za tych co na niebie...” — w przededniu ich święta.

„Co pan widzi, kapitanie, nadlatując nad szosę?” — „Normalnie, jasną nitkę, w którą trzeba koniecznie trafić...” „Czy w tym trafieniu pomagają panu jakieś automaty, komputery?” — „W ostatniej fazie, decydującej, już nie...” „A więc wszystko zależy od głowy, reki, przytomności umysłu?!”

Tekst i zdjęcia: Józef Potęga



Alina Poniatowska

Jedynym kryterium decydującym do tej pory o modernizacji domu mieszkalnego, to wymóg by koszt remontu nie przekroczył 70 proc. wartości nowego budynku. Wtedy to się rzekomo opłaca. Piszemy „rzekomo” nie bez powodu. Nie jesteśmy bowiem do końca

Stosując opracowane przez siebie kryteria ocen opłacalności remontów, analizując już przeprowadzone remonty, biuro doszło do wniosku, że niejednokrotnie władzom nie małe sumy w domy, które powinny być wyburzone.

Czy wiemy co nam się opłaca?

przekonani, że owa suma mieści w sobie wszystkie korzyści wynikające z modernizacji. Nie można bowiem ich mierzyć wyłącznie wartością samych murów, jak to się do tej pory czyni.

Za 70 proc. ma się często tylko remont tzw. kapitalny. Remont, w efekcie którego dom ma zmienione stropy, nową podłogę, nową wyprawę... stolarkę okienną. Lokator nie na tym nie zyskuje. Bo jaka to różnica czy się mieszka w domu o stropach drewnianych czy żelbetonowych czy ma się deski drewniane czy płytki PCV? Gdy po rocznej udrepcie remontowej i tak nie zainstalowano ubikacji, centralnego ogrzewania i wody w kuchni? Remont kapitalny sprowadza się przeważnie do utrwalania istniejącego stanu rzeczy w danym budynku. Do utrwalania mieszkań, które powinny być albo zupełnie przebudowane, albo wyburzone.

Kryterium więc niezyciowe. W Warszawie polapali się w tym trzy-cztery lata temu i jedno z tamtejszych biur projektów przeprowadziło studium opłacalności remontu. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej drogą postanowienia, zezwoliło na stosowanie innych (poza owymi 70 proc. kosztów) kryteriów opłacalności remontu.

A w Łodzi? Miejskie Biuro Projektów także opracowało w ubiegłym roku, w czynie społecznym, tzw. studium opłacalności remontów uwzględniające wszelkie obok finansowych, argumenty. Według opracowania powinno się przeprowadzić inwentaryzację określonego domu, jego ekspertyzę techniczną. Należy również brać pod uwagę wartość otoczenia domu, jego położenie w mieście, akustyczność mieszkań, ich następczynię itp. Co bowiem z tego, że dom się nawet zmodernizuje, jeśli z powodu sąsiedniej wysokiej kamienicy, do jego okien nigdy nie zajrzy słońce?

Autorzy studium stwierdzili na zakończenie: domy należy modernizować, a więc nie tylko wymienić stropy i stolarkę, ale także przebudowywać mieszkania, przydając im łazienki, gaz, c.o. W wypadku, jeśli modernizacja taka jest w danej chwili niemożliwa ze względu na niemożność wykonawstwa, należy dom tylko zabezpieczyć przed zawaleniem do chwili, kiedy można będzie prace wykonać.

Kolejny wniosek jest najbardziej radykalny: wyburzać.

Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska nie usankcjonowało łódzkich kryteriów. Wyszło z założenia, że nie można dla Łodzi robić wyjątku. Nie wszystkie miasta są bowiem przygotowane do tego rodzaju przedsięwzięć. Może to i prawda a nawet na pewno prawda, ale w końcu co to Łódź może obchodzić. Łódź — miasto stanowiące największe skupisko domów do modernizacji ewentualnie wyburzenia? Poza tym istnieje precedens warszawski i my jesteśmy w jakimś stopniu przygotowani, gdyż mamy opracowane kryteria.

Prezydium RN m. Łodzi nie rozpatrywało jeszcze oficjalnie na swoim posiedzeniu studium opłacalności remontów. A mamy już ku temu dane: mamy już zatwierdzony plan ogólny m. Łodzi. Niebawem bę-

Prawdzie w oczy

dziemy mieli urbanistyczne plany szczegółowe, przynajmniej niektórych fragmentów miasta. Będzie już wiadomo na pewno, czy przeznaczony do remontu dom nie zostanie za kilka lat wyburzony.

Zwleknięcie Prezydium spowodowane jest może obawą, iż w Łodzi zbyt wiele domów nadaje się wyłącznie do wyburzenia. Znaczącą sytuację łódzka — ogrom koniecznych wyburzeń pod drogi, pod nowe inwestycje, znaczącą łódzki głód mieszkaniowy — trudno się tej postawie dziwić. Ale przecież prawdzie raz należy spojrzeć w oczy...

owych niepokojących nas zjawisk nie należałoby raczej rozsądnie i w oparciu o społeczno-państwowe środki zastanowić się nad ich przyczynami, wobec których należałoby skierować główny oręż naprawy? Człowiek, a tym bardziej człowiek młody — jest wypadkową przeżyć i doświadczeń nie tylko osobistych ale i ogólnospołecznych. I z tego również płynąć powinny konkretne odnośne młodzieży wnioski.

Na zakończenie — fragment anonimu, w którym czytamy: — „Obiektywizm każdego publicysty jest zasadą podstawową i obowiązującą ludzi pióra i tego od piszącego wymaga Czytelnik. Czytając w prasie umieszczone artykuły, bardzo często zdarza się, że brak krytyki zastępuje „lakierownictwo” i hurka — entuzjazm”. Przykład — artykuł w „Wzrost” p. 181 p. redaktor K. Wyrzykowski pt. „Z belką w oku” stawia młodzież i jej sukcesy na wyższość takiej doskonałości, że mogą posłużyć za wzór starszym? Czy nie za wiele ukłonów skierowała redaktor pod ich adresem i czy takie stanowisko jest ze względów dydaktycznych mobilizujące? Czy była w prawie wydawać o niej aż taką ocenę w oparciu wyłącznie o część młodzieży która brała udział w zlocie? Zdając sobie sprawę, że krytyka moich słów i tak nie znajdzie odbicia w „listach” pod którymi umieściła swój artykuł p. K. Wyrzykowska podpisuje się tylko literami K. Z.”

Nie śmiem namawiać p. K. Z., aby raz jeszcze uważnie przeczytał wspomniany artykuł. Mam nadzieję, że choć przy czytaniu niniejszego zauważy wszystkie zawarte w nim obiektywne akcenty.

w LISTACH podpowiedziane

Wcale nie byłam zaskoczona otrzymując, na drugi już dzień po ukazaniu się ostatniego mego felietonu, większej porcji listów, o różnych, zarówno w treści jak i w formie, wypowiedziach. Poruszyłam bowiem temat, który już od wieków wywoływał wiele sprzecznych sądów opinii nie pozabawionych zarówno osobistych animozji, jak i szczerzej, podtyktowanej troską o przyszłość pokoleń społecznej pasji.

Chodziło bowiem o młodzież i jej — że zacytuję samą siebie — „współczesną kulturę i prawdziwy humanitaryzm, przejawiający się w przyjaznym koleżeńskim zbrataniu i żywiołowej życzliwości człowieka dla człowieka, w prawdziwej i spontanicznej radości życia, wyrażanej nie tylko śpiewem i zabawą, ale i solidną pracą i nauką niezależnie od fasonu spódniczek u dziewcząt czy długości włosów u chłopców”. Gwoli sprawiedliwości i szacunku dla naszych Czytelników, których pomoc i współpracę m. in. w postaci żywej reakcji na wszystko, co się w gazetce ukazuje bardzo sobie cenimy, nie mogę jednak pominąć milczeniem i tych kilku listów, w których adresaci poza atakami na mnie, jako autor-

kę artykułu, nie szczędzą ostrych słów wobec całej naszej młodzieży.

Pani S. komentując poruszony przeze mnie temat: „Pisze pani o „Dulscyzyne” — nigdy nie trzeba popadać w skrajność, ale to co się dzieje teraz jest odwróceniem tamtych czasów i chyba gorszym. Od 16 lat zaczyna się masowo skrobanki, partnerów zmieniają uczennice jak rękawiczki, licytują się w klasie, która więcej miała przeżyć. Jak przyjdą z miasteczek i wsi do domów studenta to demoralizacja gotowa: społeczeństwo nazywa te mieszkanki

Czytelnicy wybaczą, że nie będę zajmowała miejsca dalszym tego typu „obiektywnymi” uogólnieniami, zwłaszcza, że pokrywają się one w swej zasadniczości treści. Nie zamierzam też podważać tych wszystkich uwag i opinii, które nawiązują do znanych powszechnie zjawisk świadczących, jak wiele jeszcze w naszym systemie oświaty i wychowania istnieje braków i mankamentów i jakie tego widome są skutki. Rozumiem zarówno troskę o przyszłość naszych dzieci, jak i obawy przed groźnym im ze strony „młodzieżowego margi-

K. Wyrzykowska

Zamiast odpowiedzi...

„Uniwersytetki”. Podobają się Pani te na zielono i fioletowo w pracy umalowane ekspedientki i urzędniczki z nieodzownym papierosem w ustach którego w rozmowie też nie wyjmują? Te dziewczyny w majtkach na ulicy i sukniach do pepek, którym obce są słowa: godność, skromność, szacunek dla własnej osoby — dlatego też nikt ich nie szanuje. Rodzice mogą błagać, płakać i upominać, są dobrzy, żeby ich dość, wykorzystywałam a potem niepotrzebni. Ich halasy, wrzaski na podwórkach, kolo-niach, obozach, prywatkach itd. wprowadzają nas w nerwice — dlatego są nam obcy, niechętni i boimy się ich!!! O zmroku do parku nikt nie odważy się pójść!”

nesu” niebezpieczeństwem. Ale czyż fakt, że margines taki istnieje, zatrzymując — podobnie jak łyżka dziegciu beczkę miodu — nasz rodzicielski i obywatelski spokój — dowodzi, że cała młodzież jest zła i zepsuta? Że każda dziewczyna lub chłopiec, który stara się nosić modnie, który lubi inne niż my piosenki, tańce, literaturę czy poezję, który odpowiednio do swego wieku śmieje się i głośniejszym zachowuje niż my starsi, a nierazko z braku wyrobienia życiowego czy wychowania denerwuje nas swym niezbyt kulturalnym sposobem bycia, zasługując zaraz na najsurowszą, przekreślającą go ocenę i potępienie? I czy zamiast dalszego rozdzierania szat nad skutkami

Na wzgóreczku urządzone przy radiostacji kierownik lotów. Pytamy niecierpliwie kiedy się zacznie operacja. „Punktualnie o czternastej...” — pada odpowiedź. A więc za dziesięć minut. Tymczasem tuż nad wierchoczkami drzew ukazuje się, pilotowany przez Jerzego Jewdokimowa, „Kukuruznik” i pięknie siada na szosie. Dostaje brawa — oto ukłon ku tra-

Co się dzieje na...

Łódzkich dachach?



W BIEŻĄCYM ROKU OBJĘTO W ŁODZI ROBOTAMI DEKARSKIMI OK. 3 TYSIĘCY DOMÓW MZBM, OKRES LETNI NAJBARDZIEJ SPRZYJA ZABEZPIECZENIU BUDYNKÓW PRZED JESIENNYMI DESZCZAMI. JAK WIĘC PRZEBIEGAJA KONSERWACJE, REMONTY ŚREDNIE I KAPITAŁNE ŁÓDZKICH DACHÓW.

UL. WROCŁAWSKA 6. Blok mieszkalny. Mimo, że to nowy dom, wiele mieszkań zwłaszcza na drugim i trzecim piętrze, było dewastowanych przez padające deszcze. Zastajemy tu dekarzy Jana Wandachowicza i Zygmunta Kurasika z Zakładu Remontowego MZBM Łódź-Bałuty. Roboty przy smolowaniu dachu i wymianie rynien przebiegają sprawnie.

UL. SPORNA 20. (na zdjęciu) Drewniany jednopiętrowy dom zamieszkuje 9 rodzin. Dochodzący dozorca Antoni Brudziński, który ma pod swoją opieką 12 budynków na ul. Spornej właśnie sprząta z chodnika kawałki papy i blachy z rynien. Dekarze Bogdan Gasiński i Janusz Biernacki narzekają, że nie zawsze otrzymują na czas smołę, papę i lepek. Niedługo, muszą pójść do strażnicy, żeby przed tymczasem materiały zostają przywiezione. A ponieważ pracują oni na akord, zależy im, aby robota była ukończona szybko. Wczoraj — na szczęście — były wszystkie materiały, można było smolować dach oraz wykonywać naprawy i wymiany rynien. Niestety — jak zauważyliśmy — dekarze ci lekceważą przepisy BHP, bo pracują bez pasów ochronnych. O wypadek nie trudno zwłaszcza na dachu spadającym. Tłumaczenie, że nie zdążyli oni przywieźć z innej budowy tych pasów jest nieprzekonywujące.

UL. WOJSKA POLSKIEGO 81. Roboty ukończono wczoraj rano. Przez 4 dni dekarze Tadeusz Oświecimski i Czesław Sibiński naprawiali komin, kryli papą dach oraz reperowali rynny. W przeciwnieństwie do budynku przy ul. Spornej 20 tu materiały były dowożone szybko i dzięki temu fachowcy ci mogli w terminie ukończyć swoje prace.

OGÓLENA NA BALUTACH — jak nas poinformowano w MZBM — zaplanowano na ten rok remonty kapitalne średnie i konserwacje 738 dachów, z tego do 1 sierpnia br. ukończono 343 budynki, zabezpieczając je przed jesiennymi ulewami. W zakładzie remontowym pracuje 15 brygad dekarzy, a oprócz tego MZBM powierza te roboty spółdzielniom pracy. W tym roku zgromadzono na Balutach potrzebne zapasy smoły, lepeku, rynien, tak że nie powinno nigdzie zabraknąć tych materiałów. A jeśli brakuje, jest to po prostu czyjś niedopatrzność.

PODOBNA SYTUACJĘ JAK NA BALUTACH ZASTAJEMY I W INNYCH DZIELNICACH ŁÓDZI. Część robót dekarzy wykonuje własnymi siłami MZBM, część zaś zleca się spółdzielczości pracy. Jednakże, aby operacja „łódzkie dachy” przebiegała sprawnie w całym mieście należałoby pomysłić o ich regularnym smolowaniu co 2-3 lata, przeprowadzonego w sposób kompleksowy na całych ciągach ulic, a nie czekać z naprawą dachów, aż deszcze będą dewastowały budynki. (j.kr.)

Foto: L. Olejniczak

OSIEDLE wyrzucone na śmietnik

Wielu łodzianom dobrze znana jest Rudzka Góra i piękna panorama miasta, jaka się z niej rozciąga. Od paru lat trwają prace, zmierzające do podwyższenia góry. Kraja wywrotki, zwożące i zsypaną ziemię oraz gruz. Oprócz pracowników Zarządu Drog i Mostów DRN Łódź-Górna, zastają tam można zawsze kilku okolicznych mieszkańców, pracujących grzebiących w ziemi i gruzie. Znajdują się tu spore drewna, zdarnego na opał — w ciągu pół godziny można nazbierać całkiem spory worek odłamków desek. Jest nieco złomu — nie tylko żelaznego. Tym z kolei zajmują się dyspozytorzy, kierujący opróżnianiem wywrotek. No, a przede wszystkim, są cegły pochodzące z rozbiórki. Ich pozyskaniem ze zwałow gruzu również zajmują się ci sami dyspozytorzy. Nie uważamy, aby to było naganne: wydobycie, oczyszczenie i ułożenie cegieł wymaga przecież niemal wysiłku, a materiał uzyskany w ten sposób nie przedstawia zbyt wielkiej wartości materialnej. Głównymi odbiorcami cegły z Rudzkiej Góry są okoliczni ogrodnicy, wykorzystujący ją przy drobnych inwestycjach w swych gospodarstwach.

Zwraca jednak uwagę Jaskrawy przejazd marmotawstwa. Mianowicie, nieco na uboczu leżą dwa niewinnie wyglądające wzgórciki ziemi, przemieszane z jakimś elementami betonowymi. Przy bliższych oglądach okazuje się, że ziemi jest tu bardzo mało, przeważa natomiast cenny materiał służący do prac brukarskich: betonowe trylinki. Dyspozytorzy starannie dbają, aby któraś z wywrotek nie zasyłała trylinek, bo są one dla nich prawdziwym darem niebios.

Nie krytykujemy ich — troszczą się przecież, aby cenny materiał nie przepadł w „otchłapiach” Rudzkiej Góry. Zastanawia jednak co innego:

... kto zdecydował, że całe, nie uszkodzone trylinki należy wyrzucić (dosłownie) na śmietnik? I czy nie warto by zwrócić nieco baczeniejszą uwagę na to, co oprócz gruzu wywożone jest z terenów rozbiórkowych? Trylinka z pewnością jest zbyt poszukiwanym materiałem i znajduje niebawem nabywcę (po 6 zł sztuka).

Złożyliśmy wizytę na jednym tylko z licznych wysypisk gruzu na terenie naszego miasta. A ile ich jest jeszcze w Łodzi, ile materiału budowlanego marnuje się codziennie, a ile w skali rocznej? Jeden z pracowników zatrudnionych na Rudzkiej Górze, powiedział: „Z tego, co jest w tej górze, można by zbudować całe osiedle”. Warto się tym zainteresować, bo jak dotąd zsypanka gruzu stanowią „Eldorado” dla ludzi przedsiębiorczych i potrafiących docenić wartość bezużytecznych, zdawałoby się, gruzów.

Na Rudzkiej Górze martwi też przygodnego obserwatora co innego, a mianowicie problem: kto spartaczył skocznię narciarską? Po pierwsze jest ona fatalnie usytuowana, gdyż zeskoki kończy się... plotem, oddzielającym ogródki posesji.

Co można znaleźć na Rudzkiej Górze?

przy ul. Demokratycznej. Sama skocznia nie jest wprawdzie obiektem olimpijskim, ma próg wysokości 70 cm i można by na niej wykonywać skoki długości 20-25 m. Można by... Niestety, rozbieg i zeskoki zostały wykonane nietrafowo, deszcze wymyły grunt spod nóg betonowych umocnień, na stoku zleją olbrzymie wyrwy. Jedynie stopnie, po których skoczkowie mieli wchodzić na szczyt świadczą, że miała tu być skocznia narciarska... (Mich.)

Przygotowania do wystawy filatelistycznej

Trwają przygotowania do II Krajowej Wystawy Znaczków Poczтовых Państw Socjalistycznych, która będzie największą z dotychczasowych wystaw filatelistycznych, jakie odbywały się kiedykolwiek w Łodzi. Do dyspozycji wystawców zostanie oddanych 7 sal w Łódzkim Domu Kultury, w którym znajdzie pomieszczenie 720 ekranów wystawowych, każdy po 12 kart albumowych. Wystawa, nad którą protektorat objął I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, będzie czynna w dniach 16-24 września br. (j. kr.)

Będzie się gdzie uczać

Obecnie, latem w gabinetach fryzjerskich nie ma zbyt dużego ruchu. Mimo to Spółdzielnia Fryzjerska „Postęp” w swoich 42 zakładach realizuje plany. W kąciach kosmetycznych wprowadzono ostatnio nową usługę — nawilżanie cery, co wysuszonej słońcem skórce bardzo się przydaje. Wczoraj spółdzielnia uruchomiła nowy zakład przy ul. Przybyszewskiego, róg Tatrzańskiej, (fryzjerstwo damskie i męskie oraz gabinet kosmetyczny). Jeszcze w tym roku otworzy się następny punkt w osiedlu Wilcza-Gołębia a w przyszłym roku cztery punkty — na osiedlu Zarzew, Dąbrowa I, oraz dwa na Chojnach w rejonie za wiaduktem. (Kas.)

Drogi dywan

Klient, który 2 bm. nabył dywan w „Uniwersalu” prosi o zwrócenie się do stoiska z dywanami (III piętro) wraz z paragonem nr 639870 ponieważ oczekuje zwrotu nadpłaty.

Z ukosa

W ubiegły piątek — 4 sierpnia — o godz. 12.05 jeden z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane redakcji) był mimowolnym świadkiem brawurowej jazdy kierowcy samochodu osobowego.



Dlaczego SWOS nie cieszy się powodzeniem?

Latem na półmetku, młodzież przebywa na obozach, koloniach, wczasach. Spora grupa pozostała jednak w mieście. Jak wypoczywa w Łodzi? Pogodny, sierpniowy dzień, godz. 11. Odwiedzamy Szkolny Wzrostki Ośrodek Sportowy w Parku im. 3 Maja przy ul. Małachowskiego. Niestety, nie zastajemy kierownika ośrodka p. Józefa Mikołajczyka, który w celach służbowych wyjechał do Warszawy. Po obiektach sportowych oprowadza nas p. Zbigniew Tomala — instruktor wychowania fizycznego. Dostrzegamy niewielką grupę młodzieży, która zajmuje tylko 3 boiska. Na boisku do piłki ręcznej rozgrywa się mecz między grupami półkolonijnych zorganizowanymi przez WZPB im. 1 Maja. Pomagają i udzielają wychowawcy. Na sąsiednim boisku do piłki ręcznej rozgrywa się następna grupa półkolonistów. Instruktor informuje, że z ośrodka korzysta przede wszystkim młodzież przebywająca na półkoloniach, która przechodzi pod opieką wychowawców i instruktora sportowego. Godzina 12.30 — zbiórka — młodzież zorganizowana opuszcza ośrodek. Jednocześnie kończą zajęcia bokserzy łódzkiej Gwardii, przygotowujący się tu pod okiem trenera p. Czesława Kaszki do turnieju w Jugosławii. Pozostaje 10 chłopców, którzy grają w piłkę nożną. Pytamy — dlaczego tak tutaj mało młodzieży niezorganizowanej? Ośrodek udostępnia przecież bezpłatnie (tylko za okazaniem legitymacji szkolnej) boiska, sprzęt, służy opieką i wskazówkami instruktora. Chłopcy wolą korzystać z placów zabaw i boisk w pobliżu miejsc zamieszkania — sugeruje pan Stefan Grelowski — prezes TPD, nie lubią terenów „zorganizowanych”. Boisko do piłki nożnej, czy siatkówki mogą urządzić sobie na najbliższym wolnym terenie. Magnesem dla młodzieży są baseny, a tych Łódź, niestety, posiada zbyt mało. (Waw)

Mniejsza powierzchnia użytków rolnych — więcej szklarni i inspektów • 11,2 tys. sztuk pogłowia trzody chlewnej

Jak wynika ze wstępnych wyników tegorocznego czerwcowego spisu rolnego na terenie Łodzi, powierzchnia użytków rolnych, w stosunku do czerwca roku ubiegłego, zmniejszyła się z 12,45 proc. do 11,2 proc. Również o 15,4 proc. mamy więcej powierzchni szklarni i inspektów, która według spisu rolnego w bieżącym roku wyniosła łącznie 296,1 tys. m kw.

wierzchnia pozostałych upraw (o 0,9 proc.). Natomiast w porównaniu z rokiem 1971 powierzchnia zasiewów pszenicy wzrosła o 5,3 proc., żyta o 1,7 proc. i owsa o 3,5 proc. Również o 15,4 proc. mamy więcej powierzchni szklarni i inspektów, która według spisu rolnego w bieżącym roku wyniosła łącznie 296,1 tys. m kw.

Pogłowie trzody chlewnej na terenie miasta osiągnęło najwyższy stan od 1965 r. — ponad 11,2 tys. sztuk. W porównaniu z rokiem ubiegłym, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 8,3 proc. a bydła o 3,1 proc. Pogłowie owiec, koni oraz kur i kogutów w czerwcu br. zmniejszyło się w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego od 0,8 proc. do ok. 6 proc. (j. kr.)

du osobowego, koloru żółtego, o numerze rejestracyjnym IR 9439. Samochód ten miał przystanek tramwajowy na ul. Nowotki, niedaleko ul. Buczka, z taką szybkością, że wpadając w potężną poduszeczkową kolumnę wody ochlapał od stóp do głowy jednego z przechodniów. Rzecz jasna, przechodzień ten nie zdążył zamotować numeru rejestracyjnego samochodu, a uczynił to nasz Czytelnik, jadący tramwajem ul. Nowotki, który z pomostu zaobserwował ten „bloty” przysięca. A ponieważ sam on jest kierowcą, przyszedł do redakcji, oburzony postępowaniem kierowcy samochodu osobowego. Warto, aby sprząta tę zabrudzoną ulicę przy pomocy Komunikacji. Prez. RN m. Łódź. (j. kr.)

Z Łodzi do Kuluszek Odwołane pociągi

W związku z robotami drogowymi od dziś odwołane zostaje kursowanie pociągów pasażerskich: — nr nr 3023, 3027, 3029, 3031 relacji Łódź Fabryczna — Kuluszki, odjeżdżające z Łodzi Fabrycznej o godz. godz. 9.45, 12.45, 13.15, 13.55. — nr nr 3030, 3034, 3036, 3038 relacji Kuluszki — Łódź Fabryczna, odjeżdżające z Kuluszek o godz. godz. 10.46, 14.06, 14.26.

WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 08, 666-41, 295-55
- Pogotowie Ratunkowe 89
- Pogotowie MO 07
- Informacja kolejowa 635-55
- Informacja PKS 265-96, 547-20

TEATR

JARACZA — godz. 19 „Trędowata”

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10-19

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne od 9-16 dla grup zbiorowych

HISTORIA WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 382) godz. 10-17

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12-18

EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-20 (kasa czynna do godz. 19)

PALMIARNIA — czynna w godz. 10-17

KINA

- BALTYK — „Tylko dla orłów” od lat 14 (ang.) godz. 10, 13, 15, 19
- LUTNIA — „Ballada o Cable'u Hogue'u” od lat 16 (USA) g. 15, 17, 30, 20
- POLONIA — „Ballada o Cable'u Hogue'u” od lat 16 (USA) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WISLA — „Pokusa” od lat 18 (wł) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
- WŁÓKNIARZ — „Wódz Semimolów” od lat 14 (NRD) godz. 10, 12, 30, 15 „Przez pustynie” od lat 16 (meks.) godz. 17, 30, 20
- WOLNOŚĆ — „Pokusa” od lat 18 (wł) godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
- ZACHĘTA — „Człowiek orkestra” od lat 14 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20;
- TATRY-LETNIE — „Wódz Semimolów” od lat 14 (NRD) godz. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
- STYLÓWY-LETNIE — „Tora! Tora! Tora!” od lat 14 (USA) godz. 19, 45 (kino czynne tylko w dni pogodne)
- STYLÓWY — „Zmierzch bo-

REKORD

- „Dwoje na huśtawce” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- ROMA — „Poskokowanie ziołnic” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- SOJUSZ — „Wakacyjne przygody” od lat 9 (radz.) godz. 10, 30, 17, 45 „Queimada” od lat 16 (wł) godz. 19
- STOKI — „Cromwell” od lat 14 (ang.) godz. 16, 19
- SWIT — „Uwaga zółw” od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14, 18 „Piękność dnia” od lat 18 (franc.-wł) godz. 18, 20, 15

DYZURY APTER

Piotrkowska 127, Jaracza 22, Rzgowska 51, R. Luksenburg 3, Nicolaiana 15, Pabianicka 215, Lanowa 129, Obr. Sztajngardu 15.

DYZURY SZPITALI

- Szpital im. H. Wolf — Łąglewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzienicy Śródmieście poradnia „K”, ul. Nowotki 60.
- Szpital im. H. Jordana — Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
- Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Poleśie oraz z dzienicy Śródmieście poradnia „K”, ul. 10 Lutego 7/9.
- Instytut Polowictwa i Ginekologii — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzienicy Śródmieście poradnia „K”, ul. Kopcińskiego 32.
- Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Łaryngologia — Szpital im. Prógowa (Wólczańska 195)
- Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Mikonowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziedziela — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).
- Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnomięjski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.



- ◆ KIEROWNIKÓW budowli z uprawnieniami
- ◆ Z-CÓW KIEROWNIKÓW budowli
- ◆ INŻYNIERÓW budownictwa lądowego
- ◆ INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych
- ◆ TECHNIKÓW budowlanych z praktyką i na wstępny staż pracy (mężczyzn)
- ◆ ZAOPATRZENIOWCÓW, magazynierów
- ◆ SAMODZIELNYCH ekonomistów ze stażem pracy w budownictwie
- ◆ TECHNIKÓW normowania pracy
- ◆ INSPEKTORA d.s. dyscypliny pracy — ze stażem pracy

MISTRZÓW NA ROBOTY:
budowlane, tynkarskie, malarskie i stolarskie, dekarsko-blacharskie, mistrzów zbrojarzy, mistrzów instalacji urządzeń sanitarnych, dozorców mienia

PRZYJMIE NATYCHMIAST:
ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW w ŁODZI,
ul. NOWO-TERESY 1
(dojazd autobusem nr 76).

Szczegółowych informacji udziela osobiste zgłoszenia Dział Organizacji i Kadr, tel. 843-25.

Dla osób wysoko wykwalifikowanych w pionie technicznym mieszkanie zapewnione.

GARAZ — okolica Ronda Tikowa — do wynajęcia. Tel. 452-02 po 17

RÓŻNE

Dr ZIOMKOWSKI, wenezyjskie skórze 16-19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 10231 g

SPÓLNIENIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, ul. Piotrkowska 159 pobiera materiały do badań histopatologicznych, prowadzi konsultacje i porady w zakresie chirurgii onkologicznej. Informacje tel. 629-50

MATEMATYKA — poprawki. Mgr Okupski, tel. 231-64 9317 g

JĘZYK polski, niemiecki — egzaminy, poprawki. 313-62. Mgr Draczyński 9835 g

MATEMATYKA, fizyka 533-20, mgr Niepokojczycki 9237 g

POMOC do 10-miesięcznego dziecka potrzebna. Wiadomość W. Pola 45/47 m. 56 10391 g

FRYZJERKĘ damsko-męską — zatrudnię. Możliwość spółki. Hutoria 38

„FOTOSTRAŻNIK” — zabezpiecza mieszkania i garaże przed kradzieżą. Instalujemy osobom prywatnym. Informacji udziela Dział Usług Spółki Pracy „Spes” w Łodzi, ul. Narutowicza 24. tel. 336-85 6307 k

WYPOŻYCZALNIA poleca suknie ślubne. Piotrkowska 38, Walczak

PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatnie Biuro „Venus”, Koszalin. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy

JUGOSŁAWIA — zabiorę dwie — trzy osoby samochodem. Oferty „10423” Prasa, Piotrkowska 96

IE Oddział Łódź, uniwersyteckiej skradzioną leg. służbową (50 proc. zniżki kolejowej) nr 977 wyd. na nazwisko Jacek Jakubiak, Wierzbowa 24

IZBA Rzemieślnicza uniwersyteckiej skradzioną leg. służbową nr 38/72 wyd. Eugeniuszowi Grzegorzewskiemu, Herbowa 27

UNIwersytet Łódźki uniwersyteckiej skradzioną leg. służbową wydaną dnia 1 kwietnia 1970 r. nr 218/70 na nazwisko: Andrzej Grzejski 10391 g

UNIwersytet Łódźki skradziony dowód legalizacji taksometra „Poltax” nr fabr. 14902. Józef Czaja, Hipoteeczna 23 m. 1

ZGINĘŁY kopytały rachunkowe i pieczątki: „Przewóz towarów Wacław Olewniczak Łódź, Rekińska 14” 10431 g

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowski

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY, ślusarzy remontowych i ogólnych, elektryków, nawijaczy maszyn elektrycznych, malarzy, dekarzy, ładowaczy, portierów i robotników magazynowych zatrudni Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych, Łódź, ul. Elektryczna 6. Dojazd autobusem nr 80 z placu Barlickiego i nr 69 z Dąbrowy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-14. 6494-k

MAGAZYNIERÓW z wykształceniem średnim lub podstawowym, 3-letnią praktyką i kartą zdrowia (nie karanych), rozwozicieli mięsa i przetw. mięsnych z wykształceniem podstawowym, opinią z 5 lat, kartą zdrowia (nie karanych), rewidentów do służby dozoru z opinią z 5 lat (nie karanych), hydraulików z wykształceniem podstawowym, uprawnień i kartą zdrowia, strażników do straży p.poż. z wykształceniem podstawowym, kursem specjalistycznym i kartą zdrowia zatrudni natychmiast Zakłady Mięsne w Łodzi, Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek dla Pracownika Mięsnego. Dodatkowe uprawnienia pracownicze to: deputat śniadaniowy, bezpłatne posiłki regeneracyjne, odzież ochronna i ambulatorium przyzakładowe. W ramach akcji społecznej pracownicy korzystają z wczasów, obrotów wędrownych, wycieczek itp. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w Łodzi, ul. Inżynierska 1-3 w godz. 8-15. 6692-k

KIEROWNIKA galvanizerni z wykształceniem wyższym chemicznym, kierownika działu kosztów z wykształceniem wyższym ekonomicznym, st. ekonomistów d/s EPD i planowania, st. energetyka ze znajomością urządzeń sanitarnych, st. inspektora szkolenia zawodowego, st. konstruktora i konstruktora, reflektujemy również na stażystów Politechniki Wydział Mechaniczny i Elektryczny, pracownice porządkowe i wartownicze straży przemysłowej zatrudni zaraz Łódzka Fabryka Zegarów ul. Wigury 21. Ponadto: Nowo utworzony Zakład Doświadczalny przy LFZ zatrudni — tokarzy, frezerów oraz szlifowców o wysokich kwalifikacjach zawodowych. 6266-k

KIEROWNIKA działu ekonomicznego ze znajomością zagadnień prognoz, organizacji, analiz, badania efektywności obrotu towarowego oraz informatyki z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 7-letnią praktyką w tym 3 lata na kierowniczym stanowisku (wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji do 3.400 zł miesięcznie plus premia do 35 proc.) oraz maszynistki z wykształceniem średnim i dobrą znajomością maszynopisania (praca akordowa) zatrudni Centralny Magazyn Zaopatrzenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, ul. Karolewska 27. Oferty należy składać w sekcji kadr i szkol. zawodowego codziennie w godz. 7.30 do 15.30 tel. 378-96. 6691-k

KIEROWNIKA działu obrotu towarowego z wykształceniem wyższym technicznym, ekonomicznym lub prawniczym i 5-letnią praktyką lub wykształceniem średnim technicznym, ekonomicznym i 9-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym w obrocie towarowym, kierownika magazynu z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym i 6-letnią praktyką w magazynie sprzętu elektrotechnicznego, 3 starszych magazynierów z wykształceniem średnim ekonomicznym lub technicznym oraz 4-letnią praktyką w magazynie sprzętu elektrotechnicznego, 9 robotników do magazynu z wykształceniem podstawowym, 9 monterów napraw sprzętu zmechanizowanego z wykształceniem podstawowym i 2-letnią praktyką w danej specjalności, dekoratora z wykształceniem średnim plastycznym oraz praktyką, murarza i malarza z wykształceniem podstawowym, praktyką w zawodzie oraz dyplomem mistrza zatrudni Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „Eldom” O/W w Łodzi, ul. Czańskiego 16. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr i szkolenia zawodowego telefon 401-40 wewn. 22. 6422-k

DYREKCJA Zakładów Motoryzacyjnych nr 2 w Łodzi ul. Składowa 41/43 zatrudni przy obsłudze nowo wybudowanej kotłowni wyposażonej w kotły WLM niżej wymienionych pracowników: kierownika kotłowni — wymagane wykształcenie średnie o specjalności ciepłownictwo, brygadzystów kotłowni, pracowników do obsługi na stanowiska palaczy, pomocników palaczy, mechaników pompowni, kierownik mechanika do obsługi spychacza — koparki, ślusarza maszynowego i elektryka. Kandydaci, w przypadku braku odpowiednich kwalifikacji zostaną przeszkoleni na kursach zawodowych na koszt zakładu. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-15. 6464-k

KULTURA I OKOLICE * KULTURA

Artysty tkackie ZAFASCYNOWANA GOBELINEM

Pracownia artystyczna: jasna, wybielona, jedna z wielu, jakie oddano w użytkowanie łódzkim plastikom, na osiedlu Władz Bytomskiej. Gospodyni — młoda, jasnowłosa kobieta, krząta się przygotowując herbatę. Przyglądam się sprawnym ruchom jej drobnej postaci. Siadamy przy długim, drewnianym stole...

— Zainteresowanie gobelinem — mówi Janina Tworek-Pierzgalska — przyszło nieoczekiwanie. Po prostu grafika i rysunek, które wybrałam jako specjalność po ukończeniu studiów, przestały mi wystarczać. Chęć sprawdzić się w większym formacie sprawiła, że wybrałam gobelin. W miarę wpływu czasu sztuka ta pochłonięła mnie bez reszty, lecz nadal na swój sposób wierzę w jej wartość. Uważam bowiem, że zajmowanie się twórczością wypływa z zewnętrznej potrzeby. Używam zaś takich czy innych środków wyrazu to już sprawa wyboru.

Jak powstają moje gobeliny? Poligonem doświadczalnym jest nadal warsztat graficzny. Od tego małego formatu rozpoczynam drogę: akceptuję lub odrzucam pomysły. Potem przychodzi chęć zobaczenia tego w dużym formacie. Robię karton, który jest powiększeniem wybranej grafiki z jej proporcjami, syntetycznie określona formą i grubością linii. To wymaga dalszego tworzenia, przeprowadzania, uzupełniania. Zresztą nie jestem w stanie idealnie powtórzyć siebie. Karton jest więc drugą wersją grafiki, trzecią zaś zrealizowany gobelin. Cienka wlna pozwala mi doskonale na wyrażenie treści zawartych w grafice czy rysunku. W trakcie realizacji gobelinu nie przywiązuję wagi do techniki, nie dbam o efekty estetyczne spotów i ich rozliczanie. Niekiedy wychodzi mi to mimo woli, wówczas, gdy tkam taki lub inny skomplikowany linearny fragment.

Archeologiczne zniwa

Ruiny XIV-wiecznego gotyckiego zamku i o wiek późniejszy również gotycki kościół w Bąkowej Górze, pochodzący z tego samego okresu, kościół w Dmnie, wczesnobarokowy pałac w Kruszyńcu, XVII-wieczny zespół kościoła i klasztoru w Gidach, dwór klasycystyczny w Wojnowicach — to tylko kilka z tych licznych zabytków naszej przeszłości, którymi chlubi się ziemia radomszczańska.

Tego lata na terenie tym archeolodzy łódzcy prowadzili dalsze prace, aby pomnożyć ich liczbę, względnie zabezpieczyć niektóre z nich.

I tak konserwator zabytków archeologicznych naszego województwa — mgr Jerzy Augustyniak, prowadził badania wykopaliskowe w Pukarzewie. Dochowały się tam do naszych czasów relikty dworu obronnego, względnie zamczku, ufundowanego przez Pukarzewskich, a otoczonego odnogami Pilicy, co wzmacniało kiedyś obronność tego obiektu.

Badania wykopaliskowe miały na celu sprawdzenie, czy w miejscu tym istnieją ślady wcześniejszego osadnictwa, a także uchwycenie relikwów zamkowych.

Okazało się, że zamczek wzniesiono kiedyś na kępie nie zamieszkałej wcześniej, przy czym na głębokości około 2 m natrafiono na szczątki murów z kamienia polnego i żwiru. W warstwach znajdujących się ponad murem, znaleziono m. in. liczne ułamki średniowiecznych naczyń, kafli, ostrog, wiszącą wagę itd., które wzbogaciły muzeum radomszczańskie.

Na marginesie warto zaznaczyć, że z tego samego kamienia, z którego wzniesiono ongiś zamczek, i dziś jeszcze okoliczni rolnicy budują swoje domy. Kamień ten pochodzi z niedalekich Sobaszyc.

Tegoroczne prace badawcze w Pukarzewie miały charakter sondazowy, a ze względu na duże zniszczenie obiektu nie zamierzano kontynuować ich w latach następnych.

Również w lipcu na terenie pow. radomszczańskiego dr Aldona Chmielewska rozpoczęła badania wykopaliskowe na XIV-wiecznym grodzisku stożkowym w Majkowie, gdzie odkryto ciekawe konstrukcje umocnień drewnianych. Dr Chmielewska zainteresowała się również grodziskiem stożkowym w sąsiedniej Surzędzie. Grodziskiem, należącym kiedyś do słynnego rycerza Floriana Szarego.

Same Majkowie stanowią niezwykle ciekawy zespół osadniczy. Jako że znajdują się tam ślady osadnictwa od okresu rzymskiego poprzez wczesne średniowiecze, średniowiecze aż do renesansu: i z tego ostatniego okresu pochodzą też ruiny tamtejszego, XVII-wiecznego zamku, z którego ocalały baszty oraz interesujące fragmenty renesansowej kamieniarzki.

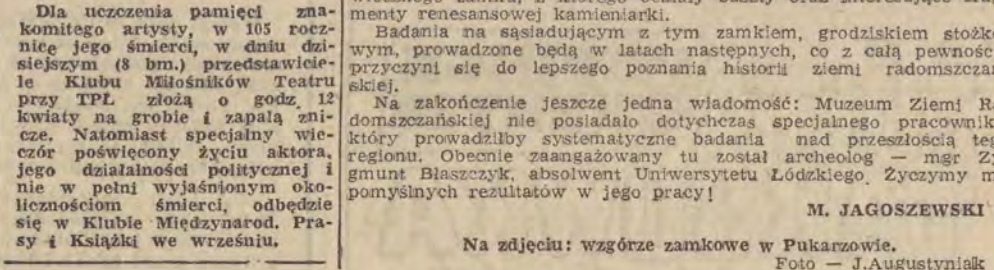
Badania na sąsiednim z tym zamkiem, grodziskiem stożkowym, prowadzone będą w latach następnych, co z całą pewnością przyczyni się do lepszego poznania historii ziemi radomszczańskie.

Na zakończenie jeszcze jedna wiadomość: Muzeum Ziemi Radomszczańskie nie posiadało dotychczas specjalnego pracownika, który prowadziłby systematyczne badania nad przeszłością tego regionu. Obecnie zaangażowany tu został archeolog — mgr Zygmunt Blaszczyk, absolwent Uniwersytetu Łódzkiego. Życzymy mu pomyślnych rezultatów w jego pracy!

W 105 rocznicę śmierci Iry Aldrige'a

8 sierpnia 1867 r. zmarł nagle w Łodzi przybyły tu na gościnnie występy światowej sławy tragik amerykański murzynski pochodzenia IRA ALDRIGE. Znamienny aktor miał wystąpić w słynnej roli Otella w dramacie Szekspira, niestety, jego nagła niedyspozycja, a następnie śmierć, nie pozwoliły mieszkańcom naszego miasta poznać głosem kreacji. Pochowano Aldrige'a w głównej alei na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

Dla uczczenia pamięci znakomitego artysty, w 105 rocznicę jego śmierci, w dniu dzisiejszym (8 bm.) przedstawia teatr przy TPL zioła o godz. 12 kwiaty na grobie i zapalą znicze. Natomiast specjalny wieczór poświęcony życiu aktora, jego działalności politycznej i nie w pełni wyjaśnionym okolicznościom śmierci, odbędzie się w Klubie Miłośników Teatru i Książki we wrześniu.



Na zdjęciu: wzgórze zamkowe w Pukarzewie. Foto — J. Augustyniak



WŁAŚCICIELI posesji względnie użytkowników placów, jak również zbieraczy domokrążnych z terenu m. Łódź zatrudni w charakterze agentów skupu opakowań szklanych Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia nr 2 w Łodzi ul. Tuwima 95. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze hurtowni. 6686-k

U KOGO ZGASNIĘ ŚWIATŁO

1. W dniu 14. VIII. br. w godz. od 6.30 do 17.00. ulica: Traugutta nr 5, 7 i 9.
2. W dniach od 14 do 15. VIII. br. w godz. j. w. ulice: Hokejowa, Srutowa, Hufcowa, Retkińska, Tenisowa, Jachtowa, Balonowa, Tajemnicza, Zagrodnicka, Obywatelska od Zagrodnicki do toru PKP i przyległe.
3. W dniu 16. VIII. br. w godz. j. w. ulice: Złotno od Legnickiej do Bruskiej, Partyzantów, Garnizonowa, Zaporowa, Biegłowna, Filarecka, Barska, Krakowska od Biegłownej do Tarnowskiej, Platowcowa, Spadochroniarzy i Bruska.
4. W dniach od 16 do 17. VIII. br. w godz. j. w. ulice: Starorudzka od Pabianickiej do Demokratycznej, Joanny, Przewodnia i Finansowa.
5. W dniach od 16 do 29. VIII. br. w godz. j. w. ulice: Pabianicka str. nieparzysta od Leszczowej do Odrzańskiej, Familijna, Antoniny, Prądzińskiego od Antoniny do Pabianickiej, Bolesława, Widawska, Ewangelicka, Dubois od Prosińskiej do Pabianickiej, Reymonta od Starogrodzkiej do Pabianickiej i Pokładowa od Dubois do Świętojańskiej.
6. W dniach od 17 do 18. VIII. br. w godz. j. w. ulice: Weselna, Sądka, Telefoniczna od Janoska do Wodospadowej, Zlebowa od Weselnej do Jesiennej, Gązdy, Limbowa, Jesienna, Wodospadowa i Zbójnicka.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

PLAC budowlany 2.400 m zadrzewiony, ogrodzony w Zabiczkach — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Ratajska 5 Józef Smoleń 10437 g

PLAC 4.000 m w Grótnikach — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Ratajska 5 Józef Smoleń 10437 g

DZIAŁKĘ 2.200 m kw. — Zabiczki K/Konstantynowa — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 6 m. 8 10369 g

DZIAŁKĘ 5.000 m kw. blisko Łodzi pilnie sprzedam. — Wiadomość ul. Ossowskiego 6 m. 18 od godz. 18, oprócz sobót i niedziel 10294 g

RADOMSKO — domek dwurodzinny, murywany przy ulicy Piłsudskiego 25 tania sprzedam. Marjana Lunkiewicz

KUPNO SPRZEDAŻ

USZKODZONY agregat lodówki sprężarkowej — kupię. 586-55 40052 g

PIANINO natychmiast — tania sprzedam. Telefon 211-59 10390 g

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Niższa 25 (dojazd tramwajem 7 i 22) 10405 g

SZAFY dwudrzwiowe nowoczesne, inne meble — sprzedam. Tel. 830-58, po 18 10405 g

MASZYNY wieloczęściową „Veritas” sprzedam. Zachodnia 10/68

KUPIE maszynę dziewiarską 8/109. Agawę dużą — sprzedam. Telefon 540-90 10340 g

WYPOSAŻENIE zakładu fryzjerskiego sprzedam. Tel. 466-88

SPRZEDAM wózek inwalidzki trzykółkowy (rezy) — tel. 476-67

PUDEŁKI — sprzedam. 554-79 10035 g

POJAZDY

„SKODĘ 1000 MB” sprzedam. Tel. 203-37

„OSE” — tania sprzedam. Antosia, Buczała m. 28, godz. 15-17

„WARSZAWĘ” — tania sprzedam. Starorudzka 70. III p. tel. 272-72, godz. 8-17 10408 g

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO W ŁODZI
z a w i a d a m i a,
że z dniem 15 LIPCA 1972 R.
został przeniesiony
ZARZĄD OKRĘGU TOS
z ul. WIGURY 7
na ul. STRYKOWSKĄ 1/5.
Telefon centrali 840-41
Godziny urzędowania 7,30 — 15,30.

Wakacje, reforma rolna i Koran

Algier jest chyba tak samo odwrócony plecami do morza, jak Warszawa do Włoch. Prawie półtoramilionowe dziś śródziemnomorskie miasto nie ma plaży w swym obrębie, odgródzone jest od morza prawie na całej długości urządzeniami portowymi lub brzegami tak skalistymi, że aż niedostępny. Są wprawdzie dwa baseny z wodą morską i dostępem do morza, jest też Pointe Pesade — przystań rybacka chroniona wielkim kamiennym mołem — w lecie królestwo dzieci z Kasby.

Ale najbliższych, zagospodarowanych, piaszczystych plaż szukać trzeba w odległości kilkunastu kilometrów. Tam gdzie tylko można było znaleźć piaszczyste plaże na skalistym brzegu w ciągu ostatnich paru lat wyrosły piękne, ekskluzywne i drogie ośrodki turystyczne. Twórcą ich, architekt francuski Ferdinand Pouillone, dziś obywatel algierski, wykaźał wielki talent, wkrzeszając bądź dawny styl budownictwa z czasów Algierii korsarskiej, bądź łącząc andaluzyjską ceramikę i luki ze współczesnymi wymogami wielkich hoteli lub też osadzając tuż nad morzem saharijskie białe domki.

W niedziele zarówno stylowe ośrodki turystyczne, jak i mniej eleganckie plaże, przepelnio-

wyruszyło ochotniczo w kraj, by w ciągu dwóch miesięcy wakacji przeprowadzić spis ziemi, znajdując się w rękach prywatnych właścicieli, co jest szczególnie ważne dla obecnego etapu algierskiej rewolucji agrarnej. W rezultacie — powstaje ma z tego obraz algierskiej wsi, który posłuży później ekonomistom i planistom w dziele jej przekształcania i modernizacji.

Inne pracowite wakacje spędza ludność tuż nad najbardziej elegancką plażą w okolicach Algierii, w tzw. Klubie Pinii, gdzie wznosi się Pałac Narodów — rozległy, przestronny kombinat wyposażony w nowoczesną aparaturę, przystosowany do konferencji międzynarodowych. Pałac ten, zbudowany ze szkła i metalu ma już swą długą historię. W 1968 r. gościł „afrykański szczyt”, w 1969 pierwsze sympozjum afrykańskiej kultury, wiele arabskich kongresów naftowych o równie historycznym znaczeniu. Zaś w lecie 1972 r. odbywały się tu kolejno: kongres młodzieży arabskiej, obrady Afrykańskiego Banku Rozwoju, a obecnie trwa szóste algierskie seminarium poświęcone sprawom islamu, a właściwie odnalezienia rzeczywistej prawdy o tej religii. Przemówienie inauguracyjne, które wygłosił odpowiedzialny minister podkreśla, jak wiele wersetów Kor-

LATO NA POŁUDNIU

(Od stałego korespondenta w Algierze)

ne są do granic wytrzymałości. Zarówno ludzie jak i prasa skarżą się na wszędzie te same problemy, a więc tłok w autobusach, drożyznę, niewystarczającą opiekę ratowniczą. Kapieli używa się tutaj dość ostrożnie, a gazety notują wielkimi napisami: „Uczcie swoje dzieci piływać już od najmłodszych lat”. Poza tym dają się we znaki psy, tranzystory, nieuprzejma służba w restauracjach.

Niezawodny jest tylko klimat. Wiadomo, że ani w czerwcu, lipcu, sierpniu czy wrześniu nie grozi tu deszcz. 10-letnia Algieria nie ma jeszcze rozwiniętych instytucji urlopowych dla rzeszy pracowników — urzędników czy robotników. Ludność, niedawno osiadła w miastach, spędza urlopy najchętniej u rodzin na wsi czy w górach. Również popularne są miejscowości leżące, kapieliiska, czy tzw. tutaj hammam. Rozwinęte są bardzo akcje kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. Nad morzem i w górach spędzają więc wakacje dzieci z miast, z ośrodków saharijskich i stepowych, gdzie lato jest szczególnie ciężkie do wytrzymania, a także dzieci robotników algierskich we Francji i innych krajach europejskich.

W tym roku najwięcej uwagi skupiają jednak specjalne wakacje studenckie. Oto tysiąc studentów, zarówno dziewcząt jak i chłopców,

nu potępia lenistwo, a gloryfikuje pracę. Eksponuje się też, że islam od zarania zwalczał tyranie, despotyzm i dyktaturę, że gosił równość. Przypomina się, że kalif Omar zabronił kumulowania wielu funkcji w rękach urzędników państwowych mówiąc: albo zajmiesz się rolnictwem, albo handlem, albo urzędem. Zwraca się również uwagę w tym przemówieniu, jak bardzo tolerancyjną religią jest islam. Podkreśla się poza tym, jak wielkie cierpienia czekają w piekle na tych, co tezauryzują pieniądze bezczynnie zamiast wydawać je z pożytkiem, że obowiązkiem bogatych jest troszczenie się o biednych, a jeśli to nie następuje, władza kierownicza ma prawo zmusić ich do tego. Cytuje się też przykłady z Koranu, że prorok Mahomet zabraniał dzierżawienia ziemi oraz opłaty za pracę na roli w nagrze, że mówił: „albo sam będziesz uprawiał ziemię, albo ją oddasz swemu bratu”. Przypomina się też, że prorok dał kiedyś kawałek ziemi jednemu ze swoich ludzi, a zauważywszy po paru latach, że nie była uprawiana, odebrał ją twierdząc, że jeżeli ktoś przez trzy lata opuszcza swoją ziemię traci do niej prawo własności. Czyli w lecie także myśli się o przyszłości. Lato nie przestaje być okresem mobilizacji do pracy.

ANNA JACKOWSKA

Jak informują korespondenci norweskich dzienników z Londynu, dokonano tam przydziału kontyngentów tegorocznych połowów wielorybów. W podziale biorą udział tylko 3 państwa: Japonia, ZSRR i Norwegia. Połowę prowadzone będą na wodach Antarktydy.

Komisja kontroli połowów wielorybów przyznała Japonii

Pula tegorocznych połowów wielorybów

59,5 proc., Związkowi Radzieckiemu 39,3 proc. oraz Norwe-

gii 2,2 proc. ogólnej kwoty, co w cyfrach przedstawia się następująco: ogółem w sezonie połowów 1972/73 złowionych może być 6950 wielorybów dwóch gatunków: 1900 tzw. białych i 5050 mniejszych. Połowę odbywają się w obecności międzynarodowych kontrolerów.

ŻÓŁTA TAKSÓWKA PATRICK QUENTIN

Aut.: Kabela Szambaska

— Moim byłym teściem — zaczął pan Hale — był P. Shipton, człowiek niestychanie bogaty. Po jego śmierci cała fortuna przypadła dwóm córkom — Persis, to znaczy mojej eks-malżonce i pani Salter, z tym jednak zastrzeżeniem, że procenty od całego majątku będą im wypłacane do chwili, aż troje wnucząt, to znaczy Norma, Karen i Jimmy Salter wstąpią w związki małżeńskie, albo osiągną dwadzieścia pięć lat. W chwili śmierci Shiptona, tego rodzaju rozporządzenie wydawało się całkiem rozsądne. Nie powiem panu dokładnie, o ile milionów tu chodziło. Tymczasem następne lata nie były korzystne dla funduszy powierniczych, tak że Persis i Grace poniosły duże straty.

Przez cały czas tego przemówienia Franciszek Hale przyglądał się swoim paznokciom, jak gdyby miał na nich wypisane słowa, które wypowiadał.

— Testament jednak zawierał pewną szczególną klauzulę — ciągnął dalej — Każde z sukcesorów po osiągnięciu dwudziestu pięciu lat życia, albo po zawarciu związku małżeńskiego, winno otrzymać swoją część spadku — innymi słowy — roczną rentę ustaloną na dwadzieścia tysięcy dolarów. Nie zdziwił się pan, iż jestem tak dobrze wprowadzony w te sprawy, ale byłem przecież małżonkiem Persis i mogę panu powiedzieć, że w ciągu ostatnich lat dochody jej, dodane do dochodów Grace Salter, wynosiły około sześćdziesięciu tysięcy dolarów. Proszę stąd wyciągnąć wnioski, jakie się panu podoba. Wyobraźmy sobie teraz, iż cała trójka sukcesorów wykazuje taki brak taktu, że dożyje do dwudziestego piątego roku życia, albo też postanowi wstąpić w związek małżeński... to cóż wówczas zobaczymy? Persis i Grace pozostaną dosłownie bez grosza dochodu, Dawid Rowley jest dyrektorem firmy administrującej tymi kapitałami. Nie jest biedny, to prawda, ale od zamożności do... tarzanja się w złości... daleko! Sędzia Salter otrzymuje jakąś rentę, ale jest to po prostu nędzna sumka. Czy to wszystko razem nie panu nie mówi?

Wprost przeciwnie. Zrozumiałem doskonale, że istnieją cztery osoby, które za wszelką cenę pragnęłyby powstrzymać trójkę sukcesorów od wstąpienia w związki małżeńskie, albo nie dopuścić do osiągnięcia przez nich dwudziestu pięciu lat. Stanowiło to całkiem nowy argument, a w dodatku znacznie bardziej prawdopodobny i uzasadniony, aniżeli jakaś gadka o taksówce-widmie i krzywoustym kierowcy, palającym żądzą zemsty.

— A jeżeli jeszcze dodam — ciągnął powoli Franciszek Hale, jakby starając się wyrzucić tym większe wrażenie — więc jeżeli dodam, że Jimmy Salter zaręczył się z Karen przed blisko dwoma laty...

— Z Karen?

— Tak jest. Kochał się już od wielu lat i gdyby małżeństwo doszło do skutku, to młodzi małżonkowie otrzymaliby roczną rentę w wysokości po dwadzieścia tysięcy dolarów na każde z nich, co automatycznie zredukowałoby o czterdzieści tysięcy dochody Grace i Persis. Niestety — dodał z lekkim wzruszeniem ramion — małżeństwo nie zostało zawarte, gdyż w jakiejś dwa lub trzy tygodnie po zaręczynach — Jimmy Salter bardzo ą propos zszedł z tego świata...

Znowu ujrzałem oczami wyobraźni zdjęcie pięknego, uśmiechniętego chłopca, zniszczoną i pomarszczoną twarz jego ojca i suchym tonem wypowiedziane słowa pani Salter: odkąd straciłmy jedynego syna, sędzia stał się innym człowiekiem”.

— A dlaczego Jimmy Salter umarł? — spytałem.

— Oczywiście przydarzył mu się tragiczny wypadek — rzekł Hale z sardonycznym uśmiechem. — Wypadek tym razem samochodowy — jeden z takich, jakie się czasem zdarzają... Zaś wypadek, który moja biedna Norma przypłaciła życiem, wydarzył się, o ile się pan orientuje, doskonale w porę, żeby przeskodzić jej małżeństwu z Oliwerem Churchem.

Spoglądałem na niego w młoczeniu, podczas gdy kreślone przez niego obrazy kojarzyły się w moim umyśle z moimi własnymi, tańcząc jakąś dziką sarabandę.

Tymczasem Franciszek Hale, na którego twarzy przepływały się wyrazy teatralnej emfazy z czymś, co wydawało się być szczerością — pochylili się w moją stronę, a jego delikatne nozdrza zadrżały.

— W chwili gdy dowiedziałem się o śmierci Normy, reakcja moja była identyczna, jak wszystkich innych — uwierzyłem w tragiczny wypadek. Dopiero dzisiaj rano, kiedy pan składał zeznanie, zorientowałem się, iż pan coś ukrywa. Zrozumiałem, że obydwa te tragiczne wypadki, z Jimmym i Normą, są w jakiś sposób ze sobą związane.

Dzisiaj Radio i Telewizji

WTOREK, 8 SIERPNI

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 „Dysk olimpijski” — odc. 10.25 Kompozytor tygodnia — Ludwik van Beethoven. 10.50 Posiady pod Giewontem. 11.00 Wakacje z muzyką. 11.44 Skrzyżka poszukiwania rodzic PCK. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z krakowskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Wirtuozi fortepianu i gitary. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Śladami Kolberga — „Zakończony w swojej ziemi”. 14.20 Rep. z XI Festiwalu im. Stanisława Moniuszki. 15.00 Wład. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody. 15.00 Wład. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.05 Polscy kandydaci do VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. 16.30 Porównanie z młodzieżą. 16.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupię — postuchanie warto. 19.30 Biuro Opinia — doradca konsumenta. 19.35 Koncert żyweń. 20.00 Dziennik. 20.30 Dla was, grono i śpiewamy. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 „Arlekin na świat uśmiech”. — słuch. 22.20 Spotkanie z operą. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Ciekawostki Polskich Nagrań. 23.45 Kwadrans piosenek. 24.00 Wład.

PROGRAM II

9.00 Wład. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Goście polskich estrad. 10.25 Pisarz i księżka — aud. 10.55 Utwory współczesnych kompozytorów. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 I. Jezierska śpiewa pieśni kompozytorów rosyjskich. 13.40 (L) Komunikaty. 14.45 (L) „Gdzie zaczynała się Rosja”? — rep. 14.05 (L) „Z fonoteki melomana”. 13.40 „Gdybyś mnie kochał” — fragm. pow. 14.00 Wład. 14.05 Studio Wczasowe. 15.00 Mistrzowie rozrywkowej botany. 15.30 Soliści z orkiestry. 16.00 Wład. 16.05 Z najnowszych nagród. 16.20 W rytmach tanecznych. 16.45 (L) Aktualności Łódzkie. 17.00 (L) „W parzystych rytmach”. 17.35 (L) „Dwie strony medalu” — magazyn. 17.55 (L) Kwadrans z Paulinem Raptissem. 18.20 Widokraf. 19.00 Echa dnia. 19.15 Aud. informacyjna. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. „Świat jest daleki i obcy”. 21.16 Na teatrze gra Jan Anton van Hoek z Holandii. 21.30 Spotkanie z A. Stonimskim. 21.50 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wład. sport. 22.33 Reportaż Red. Społecznej. 23.43 „Chwała cesarstwu” — fragm. 23.08 Melodie letniego wieczoru. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata.

12.25 Za kierownicą. 13.00 Na warszawsko-mazowieckiej antenie. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 Album muzyczny. 15.30 Czym jest architektura. 15.45 J. S. Bach — Koncert. 16.00 Cervantes śpiewany. 16.16 Momenty muzyczne. 16.20 W kręgu jazzu. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 „Twarz pokerzysty” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Lubelska układanka. 18.10 Jak wam się podoba. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Solo na głosy. 19.20 Książka tygodnia — „Zaginione cywilizacje”. 19.35 Znajomi ze słyszenia. 20.00 Muzyka polska. 20.40 NRF-owskie peregrynacje. 20.50 Przeboje z nowych płyt. 21.30 Solo na wolonozce. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 Modest Musorgski — „Obrazki z wystawy”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Janis Joplin. 22.15 „Zakłady dwór” — odc. pow. 22.45 Sweet po polsku. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje I. Olszewska. 23.05 Muzyka nocą.

17.55 „Na tropach kultury i sztuki” (Świat w kamerze naszych reporterów: 1) „Lars Grundt”. 2) „Grabada”, reportaż Tele-Aru (W). 18.15 „Dokąd zdamy?” (Fantazje cybenetyczne). 18.45 „Sien, jaka jest...” 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Glob. 20.35 Muzyka porusza dusze i nadaje rytm. 21.00 24 godziny (kol.). 21.10 Klub Filmu Naukowego odc. 7. 21.40 Mały Słowniczek Kina Wersji Oryginalnej. 21.50 Kino Wersji Oryginalnej: „Arsen Lupin” — „Les Tableaux de Tornbull” — film serijny prod. francuskiej (kol.).

TELEWIZJA
PROGRAM I
10.00 „Nad jeziorem” — film fab. prod. radz. (z Katowic). 16.45 Dziennik (W). 17.00 Oferty (W). 17.20 „Czym jest dla mnie



Dnia 6 sierpnia 1972 roku zmarł nagle w wieku lat 68 nasz najstarszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

ZYGMUNT ZIELIŃSKI
inżynier geodeta

długoletni pracownik Łódzkiej służby geodezyjnej, działacz NOT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym powiadamy

ZONA, DZIECI I WNUCZĘTA

W dniu 6 sierpnia 1972 r. zmarł w Bogu, opatrzonej świętymi sakramentami, przeżywszy lat 84, nasz najukochańszy Tatusi i Dziadziuś

S. + P.

ANTONI KOZŁOWSKI

Msza żałobna za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w kaplicy cmentarnej w Zgierzku dnia 8 sierpnia 1972 r. o godz. 16.30, po czym nastąpi wyprawowanie drogiem nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIONOWIE, WNUCZKI, WNUKI I POZO-STALA RODZINA

Dnia 6 sierpnia 1972 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 77 nasza ukochana Matka, Teściowa i Babunia

S. + P.

KAMILA TRYBURA
z domu SNACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 sierpnia br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Kurczakach o czym powiadamy pograżeni w głębokim bólu

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I WNUCZKA

W dniu 6 sierpnia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach w wieku 65 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Teść

S. + P.

HENRYK DULL

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia br. o godz. 17.30 na Dolach, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 5 sierpnia 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 76, nasza kochana Matka, Babcia i Teściowa

S. + P.

EWA GRUSZKA
z domu STRUMILLO

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej o czym powiadamy pograżeni w żalu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 6 sierpnia 1972 r. zmarł w Bogu mój kochany Mąż, nasz troskliwy Ojciec, Brat, Teść i Dziadek

S. + P.

JÓZEF CYGAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia br. (wtorek), o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Antoniego — Mania, o czym zawiadamiamy pograżeni w głębokim smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I SIOSTRY, BRACIA I POZO-STALA RODZINA

W dniu 27 lipca 1972 roku zmarł

PROF. DR MED.

ALEKSANDER RADZIWIŃSKI

wieloletni członek Wydziału IV Nauk Medycznych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, kierownik Kliniki Otolaryngologicznej AM w Łodzi, nieoceniony pedagog i przyjaciel młodzieży akademickiej.

Cześć Jego pamięci!

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

Dnia 3 sierpnia 1972 roku zmarła nieodżałowana koleżanka, ceniony lekarz, długoletni członek naszej Spółdzielni

DR MED.

ZOFIA ADAMCZEWSKA
LEKARZ OKULISTA

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

RADA, ZARZĄD ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY ZE SPÓŁDZIELNI PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW W ŁODZI

Dnia 6 sierpnia 1972 roku zmarła w wieku 71 lat nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

S. + P.

ANIELA SMUGA
z domu KUKULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

RODZINA

Przełożonej pielęgniarek EUGENII BUNCLER Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MĘŻA

składają

DYREKCJA I PRACOWNICY POP, PZPR, RADA ZAKŁADOWA INSTYTUTU PEDIATRII AM W ŁODZI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 80. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-84, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-80, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zamawia), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kołportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.